

100-kilometrowy raid motocyklowy do Lenino

WARSZAWA (PAP)
8 bm. wyruszył z Warszawy wielki raid motocyklowy Warszawa — Lenino, zorganizowany przez Ligę Przyjaciół Żołnierza dla uczczenia rocznicy pamiętnej bitwy, która stała się początkiem zwycięskiego szlaku bojowego odrodzonego Wojska Polskiego.

Wśród 30 uczestników tego raidu są patroli LPZ, Wojska Polskiego, ZBoWiD i TPP-R. W skład ich wchodzi m. in. uczestnicy boju pod Lenino i kombataneci z innych frontów, na których walczyli z hitlerzami żołnierze polscy. W dniu 12 października złożą oni na grobach żołnierzy dywizji Kościuszkowskiej wieńce od Wojska Polskiego, KBW, LPZ, ZBoWiD i TPP-R.

Ukończenie budowy gmachu cyklotronu

KRAKÓW (PAP)
W tych dniach ukończone zostały prace budowlane w głównym pawilonie powstającego pod Krakowem Ośrodka Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk. W budynku tym znajdzie pomieszczenie jedno z najważniejszych urządzeń przyszłego ośrodka — tak zwany duży cyklotron, którego dostarczy nam Związek Radziecki.

Z KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ AGENCJI
ENERGII ATOMOWEJ W WIEDNIU



Delegacja polska na sali obrad. Pośrodku — W. Billig, pełnomocnik rządu polskiego do spraw wykorzystania energii jądrowej.

Fot. — CAF

Jestem w Polsce po raz pierwszy

Rozmawiamy z Jose Limonem

W dniu wczorajszym przybył do Poznania znakomity amerykański zespół baletowy Jose Limona, bawiący obecnie na tournee w Europie. Niestety zabrakło choreografa baletu p. Doris Humphrey, która nagle zachorowała i musiała wyjechać na kurację do Hiszpanii.

P. Limona zastałam w „Orbisie” w towarzystwie żony

Pożar w kopalni „Michał”

KATOWICE (PAP)
7 bm. w godzinach wieczornych w kopalni „Michał” w Michałkowicach w jednym z oddziałów wybuchł groźny pożar. Jak ustalili wstępne badania ogień wywołany został przez iskry elektryczne, powstała wskutek przetarcia lub przetrwania się kabla elektrycznego.

Dzięki sprężystej akcji prowadzonej przez całą noc pożar udało się zlokalizować. Ofiar w ludziach nie było.

Kary na kłusowników

WARSZAWA (PAP)
W związku z tym, że łamanie przepisów prawa łowieckiego przez myśliwych stało się ostatnio dość częste, władze Polskiego Związku Łowieckiego postanowiły stosować w odniesieniu do winnych jak najsurowsze sankcje organizacyjne, aż do wykluczenia z szeregu Związku włącznie. Dotychczas około 300 myśliwych pozbawiono praw członkowskich za kłusownictwo.

Cena 50 gr

Nakład 106 923



Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 9 X 1957

Nr 240 (4260)

Sekcja opieki nad dzieckiem ZNP postuluje:

- zwiększenie autorytetu wychowawców
- podniesienie ich kwalifikacji zawodowych

WARSZAWA (PAP)
8 bm. zakończyły się w Warszawie obrady organizacyjnego zjazdu krajowej sekcji opieki nad dzieckiem i wychowania pozaszkolnego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Gratulacje dla prez. Piecka

WARSZAWA (PAP)
7 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelmowi Pieckowi depesze z serdecznymi gratulacjami w związku z ponownym jego wyborem na stanowisko prezydenta NRD.

Po przedyskutowaniu całości spraw związanych z pracą opiekuńczo-wychowawczą wśród młodzieży, uczestnicy zjazdu dokonali wyboru władz sekcji oraz delegatów na krajowy zjazd ZNP. Na czele nowo wybranego zarządu sekcji stanęła znana działaczka społeczno-oświatowa, Wiktoria Dewitowa.

Jak wynika z podjętych na zjeździe uchwał, sekcja stawia przed sobą zadanie koordynowania i nadawania ogólnego kierunku wszelkiej działalności w zakresie opieki nad dzieckiem i wychowania pozaszkolnego.

W skład sekcji weszli pracownicy domów dziecka, internatów, placówek pracy pozaszkolnej i tak zwanej opieki otwartej nad dziećmi i młodzieżą, sprawowanej przez rady narodowe.

Wśród postulatów wysuniętych w czasie obrad zjazdu wskazuje się między innymi na konieczność zwiększenia autorytetu wychowawców w placówkach opiekuńczych, podniesienia kwalifikacji zawodowych personelu tych placówek oraz wprowadzenia w życie racjonalnych zasad przyjmowania wychowanków przez właściwy ich dobór. W uchwałach zjazdu podkreślono również potrzebę przejęcia przez Ministerstwo Oświaty „domów małego dziecka”, prowadzonych dotychczas przez resort zdrowia.

Nowopowstała sekcja ma także reprezentować interesy zawodowe pracowników placówek opieki nad dziećmi i wychowania pozaszkolnego, którzy dotychczas nie mieli tego rodzaju jednolitego przedstawicielstwa.

+na taśmie dalekopisu+

NIEMIECKI „IL” W SŁUŻBIE PLL „LOT”

W środę, 9 bm., wyrusza w swój pierwszy rejsowy lot z Warszawy do Aten nowy, zakupiony przez Polskę samolot „IL-14”, wyprodukowany na licencję radzieckiej w Dreźnie.

POLSKA AUREOMYCINA

W Pabianickich Zakładach Przemysłu Chemicznego zakończona została budowa oddziału, w którym po raz pierwszy w Polsce produkować się będzie aureomicyna.

FRANCUSCY MYŚLIWI W SZCZECINIE

W Szczecinie bawi 11-osobowa grupa francuskich myśliwych. Goście francuscy interesują się możliwościami polowań na terenach województwa szczecińskiego, zwłaszcza na dziki i kaczki.

STUDENCI NRF W SZCZECINIE

Szczecińscy studenci gościli dwunastoosobową grupę studentów z NRF, którzy przybyli do Polski, by zapoznać się z warunkami nauki i życia studentów na Pomorzu Zachodnim.

Odkrycie złóż węgla brunatnego w Szczecińskim

SZCZECIN (PAP)

Wiercenia prowadzone ostatnio w woj. szczecińskim wykazują, że znajdują się tam złoża węgla brunatnego. Przy współpracy Instytutu Geologicznego w Warszawie, Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego oraz naukowców Politechniki Gliwickiej ustalono już 29 punktów, w których znajdują się złoża tego paliwa.

Dotychczasowe wyniki badań zachęcają władze wojewódzkie do intensywnego ich kontynuowania. Toteż jeszcze w bieżącym roku za uzyskaną na ten cel kwotę pół miliona złotych przeprowadzi się ponad 80 wierzeń. Pozwoli one zorientować się ostatecznie w ogólnych zasobach węgla i stwierdzić dokładnie możliwości rozpoczęcia jego eksploatacji.

7 listopada br. start drugiego sztucznego satelity

MOSKWA (PAP)

Radio moskiewskie podaje, że w dniu 7 listopada tj. w 40-rocznicę Rewolucji Październikowej wypuszczony zostanie w przestrzeń drugi sztuczny satelita Ziemi.

NOWY JORK (PAP)

Jak informuje dziennik „New York Times” profesor radziecki Blagonrawow, który wraz z grupą uczonych przebywa obecnie w Waszyngtonie, miał zaproponować zastosowanie amerykańskich przyrządów pomiarowych w jednym z następnych satelitów, jakie zamierza wyrzucić w niedalekiej przyszłości Związek Radziecki.

ODBIERAJĄ SYGNAŁY ZE SZTUCZNEGO SATELITY

6 bm. około godziny 16 krótkofalowy LPZ z Warszawskiego Radioklubu (na zdjęciu) odebrał po raz pierwszy sygnały ze sztucznego satelity. Były one dobrze słyszalne i odbiór trwał około 10 minut. Przy aparaturze — Józef Pawlak.

CAF — Fot. Czarnogórski



Prawdziwa uczta dla miłośników muzyki

Bogaty program koncertów Festiwalu Jubileuszowego Filharmonii Poznańskiej

(Inf. wł.)

W przyszłym tygodniu odbędzie się w auli UAM uroczysta inauguracja sezonu koncertowego 1957/58, połączona z otwarciem Festiwalu Jubileuszowego z okazji 10-lecia Filharmonii Poznańskiej. Cykl koncertów jubileuszowych w okresie października i listopada stanie się jednocześnie przeglądem pracy naszej orkiestry w Polsce Ludowej. Festiwal zapoczątkują koncerty w dniach 18 i 19 października. Wykonana zostanie „Uwertura koncertowa” Szymanowskiego oraz przy współudziale solistów i chóru IX Symfonia Beethovena. Dyryguje Stanisław Wisłocki, obchodzący 10-lecie pracy w Filharmonii. W II koncercie jubileuszowym na podium dyrygenta stanie Józef Wilkomirski, sprawujący obecnie funkcje kierownika artystycznego Filharmonii Szczecińskiej. Wykonana zostanie m. in. VI Symfonia Jubileuszowa Poradowskiego, Bolero Ravela oraz Koncert fortepianowy e-moll Chopina. Solistką koncertu będzie Halina Czerny-Stefańska. Po koncertach z udziałem Chóru Stulgrosza oraz solistów (1 i 2 listopada) następuje poświęcony muzyce rosyjskiej i radzieckiej z uwagi na 40 rocznicę Rewolucji Październikowej. M. in. zostanie wykonana V Symfonia Szostakowicza oraz koncert skrzypcowy Prokofiewa (Eugenia Umińska). Dyryguje Zygmunt Latoszewski.

Dwa tygodnie później orkiestrę naszej Filharmonii poprowadzi znany czeski dyrygent Wacław Smetacek. Solistą koncertu będzie T. Żmudzki (fortepian). Usłyszymy m. in. koncert fortepianowy a-moll Schumanna i IV Symfonię Martinu. Bardzo ciekawie przedstawia się program VI koncertu jubileuszowego w czasie którego usłyszymy utwory J. S. Bacha. M. in. koncerty na dwa, trzy i cztery fortepiany. Solistami będą znani pianiści Zbigniew Drzewiecki, Bolesław Woytowicz, Jan Ekier i Jan Hoffman. Koncert na flet odegra z orkiestrą Włodzimierz Tomaszczuk. Dyryguje Stanisław Wisłocki. Należy zaznaczyć, że dzięki pozyskaniu nowych muzyków orkiestra Filharmonii wzrosła do liczby około 100 osób, stanie się więc „wielką orkiestrą symfoniczną”.

W związku z Jubileuszem ukaże się drukiem specjalne

wydawnictwo obrazujące m. in. życie koncertowe w dawnym Poznaniu, jak również w okresie międzywojennym, a także szereg artykułów, kreślących sylwetki członków orkiestry.

Niewątpliwą atrakcją dla melomanów staną się w polowie listopada występy orkiestry Filharmonii z Drezna. Dyrygować będą p. p. Masur i Bongartz. (mak)

Za tydzień uroczystość 20-lecia Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP)

20 lat temu — 16 października 1937 r. w kamieniczkę książąt mazowieckich na Starym Mieście w Warszawie, zebrała się postępową część inteligencji warszawskiej, by założyć swój pierwszy klub demokratyczny.

Z tradycją klubów demokratycznych, historią działalności SD oraz z przygotowywanymi w związku z tym uroczystościami zapoznano dziennikarzy prasy stołecznej i radia na specjalnej konferencji zorganizowanej w dniu 8 bm. przez kierownictwo CK SD.

W konferencji wzięli także udział honorowy przewodniczący CK SD, założyciel pierwszego klubu demokratycznego — prof. dr Mieczysław Michałowicz, przewodniczący CK SD — prof. Stanisław Kulczyński, wiceprzewodniczący — Jan Karol Wende oraz sekretarz generalny stronnictwa — Leon Chajna.

Uroczystości, jakie odbędą się w 20-rocznicę powstania SD, nawiążą do bogatych tradycji stronnictwa. Złożą się na nie — poza plenum KC SD uroczysty wieczór z udziałem starych działaczy klubów i stronnictwa, szereg spotkań z b. działaczami SD oraz wystawa, obrazująca historię powstania i działalności Stronnictwa Demokratycznego.

Uroczysta akademii z okazji Dnia Wojska

(Inf. wł.)

W sali Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LPZ. Akademii zagaił przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. Jan Zaus, witając licznie zgromadzonych przedstawicieli Wojska Polskiego, władz, partii politycznych, LPZ oraz społeczeństwa.

W imieniu garnizonu poznańskiego okolicznościowe przemówienie wygłosił zastępca dowódcy garnizonu — płk Arnold Juniter.

W części artystycznej akademii wystawiono operetkę pt. „Baron Cygański”. Hucznymi oklaskami przyjęto moment wręczenia artystom kwiatów od garnizonu poznańskiego i Ligi Przyjaciół Żołnierza. Kwiatami obdarowały dzieci również płk. Junitera po skończeniu przemówienia. (V)

Czy radar może wykryć pocisk balistyczny?

WASZYNGTON (PAP)

Naukowcy, którzy uczestniczyli w zakończonej w ubiegłym tygodniu w Waszyngtonie Międzynarodowej Konferencji Roku Geofizycznego, podali w wątpliwość twierdzenie amerykańskich kół wojskowych, iż aparaty radarowe mogą zarejestrować międzykontynentalny pocisk balistyczny z odległości 3.000 mil. Uczni wyrazili zdanie, że przy takiej odległości nigdy nie byłoby wiadomo, czy radar rejestruje obecność pocisku balistycznego, czy też impulsy radiowe z górnych warstw atmosfery.

PARYŻ (PAP)

I znów tematyka polska wysunęła się na czołowe miejsca dzienników zachodnich. Napływające z Warszawy depesze na temat ostatnich zaśnię komentowane są przez całą niemal prasę, przy czym — jak można się tego spodziewać — ich ton sięga od sensacyjno-propagandowych wypadów na władzę polskie do rzeczowej oceny wydarzeń i ogólnej sytuacji w naszym kraju.

Korespondenci prasy zachodniej w swych depeszach z Warszawy wyrażają zgodną na ogół opinię, iż sobotnie i niedzielne wypadki nie miały nie wspólnego z wystąpieniami studentekimi i sprawą tygodnika „Po prostu”.

„Zajęcia, jakie miały miejsce w sobotę wieczorem w stolicy Polski — pisze korespondent

AFP

— nie mają nic wspólnego z poprzednimi wydarzeniami. W sobotę incydenty wywołane zostały przez młodziaków i chuliganów.”

Korespondent

Reutera

notując, że „w dniu 5 bm. studenci pozostawali w swych domach”.

„Wygląda na to, że sytuacja zmieniła się w małą wojnę między chuliganami a milicją. Powstaje pytanie, kto stoi za chuliganami, ponieważ zdają się oni działać według jakichś rozkazów... Obserwatorzy mówią, że wygląda to na ustalony z góry plan działania.”

W innej depeszy ten sam korespondent notuje, że „pewna ilość studentów przylądła się do milicji, gdy w dniu 6 bm. chuligani zaczęli nowe rozróbki...”

„Manchester
Guardian”

pisze:

„Od czasu „październikowej wiosny” w ubiegłym roku, każdy Polak poczuwający się do odpowiedzialności i pragnący kontynuacji kursu październikowego, musiał nieustannie rozważać aspiracje i niebezpieczeństwa. Droga jest pełna pułapek, lecz — jak dotąd — udawało się je omijać... Gomułka kładzie jednak nacisk na wzmocnienie partii, zarówno dlatego, że sam jest komunistą, jak i dlatego, że wierzy, iż tylko na tej drodze Polska będzie bezpieczna... Wszystko to może się jeszcze okazać jesiennym deszczem, a nie zimowym sztormem.”

Agencje prasowe, nagleżenie radiowe i dzienniki nadal poświęcają najwięcej uwagi sprawie pomyślnego skierowania w kosmiczne przeloty satelity sztucznego księżycy Ziemi. Na temat sztucznego satelity ukazują się dziesiątki informacji, komentarzy, których wspólną cechą jest określenie wielkiego sukcesu nauki i techniki radzieckiej jako największego w dobie obecnej wydarzenia.

„Sozialdemokratischer Pressedienst”

zamieszcza artykuł, w którym wyrzucenie sztucznego satelity przez Związek Radziecki określa się jako największe zwycięstwo w dziedzinie pokojowego współzawodnictwa.

„Najwspanialsze umysły Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego — stwierdza artykuł — pracowały nad realizacją tego projektu. W tym pokojowym współzawodnictwie Związek Radziecki pierwszy osiągnął cel. Jego nauka i technika okazały się zwycięskie.”

„Gwiazda pokoju przelatuje wokół Ziemi” — pod takim tytułem japońska gazeta

„Akahata”

daje całą kolumnę informacji o pierwszym sztucznym księżycu Ziemi.

„Otwarta została jeszcze jedna wspaniała karta w dziejach wiedzy i techniki — oświadcza dziennik. Ten wielki sukces ZSRR jeszcze bardziej umacnia przekonanie o wspaniałych możliwościach rozwoju nauki w warunkach socjalizmu i mówi o wielkich perspektywach stwarzanych przez ustroj socjalistyczny.”

„New York Herald
Tribune”

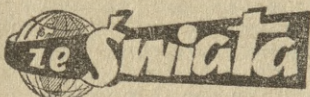
oświadcza, że pomyślnie wypuszczenie przez ZSRR sztucznego satelity jest „poważną porażką dla Ameryki”.

„Poważna ta porażka — pisze dziennik — polega na tym, że skonstruowanie w Związku Radzieckim sztucznego satelity świadczy o utraceniu przez Stany Zjednoczone przodującej pozycji w dziedzinie nauki.”

Drugi z kolei kandydat na premiera, René Pleven, przystąpił do wykonywania misji powierzonej mu przez prezydenta Coty'ego. Oświadczył on dziennikarzom, iż nie będzie się domagał od poszczególnych partii, aby rezygnowały ze swych koncepcji, chce natomiast zaproponować „roczny rozejm”. Przypuszcza, że umożliwiłoby mu to rozwiązanie problemu algerskiego, przeprowadzenie rewizji konstytucji, uzgodnienie stosunków monetarnych. W tych trzech ostatnich punktach zawiera się zasadniczo program Plevena.

Przystępując do tworzenia gabinetu, Pleven postawił jeden podstawowy warunek: w przyszłej koalicji rządowej po winny uczestniczyć — jak powiedział — „wszystkie partie republikańskie od socjalistów do umiarkowanych włącznie”. Jeżeli spełnienie tego warunku będzie niemożliwe, Pleven zrezygnuje ze swej misji.

Obserwatorzy polityczni śledzą wysiłki Plevena ze sceptycyzmem, nie mniej jednak od tego, z jakim przypatrywali się próbie Molleta. W kuluarach parlamentarnych kupozycja „rozejmu międzypartyjnego” wzbudziła duże zaniepokojenie. Nie nie zapowiada powodzenia misji Plevena.



NOWA DYWIZJA USA W NRF

Pierwsze jednostki nowej, czwartej dywizji pancerniej USA przybyła do Niemieckiej Republiki Federalnej w listopadzie br.

SMIERC
FRANCUSKIEGO ADMIRAŁA

W katastrofie lotniczej w pobliżu Cannes, w której poniosło śmierć 5 osób, m. in. zginął francuski kontradmirał Pierre Lancelot, który dowodził jednostkami francuskiej Marynarki Wojennej w czasie agresji na Suez.

POWÓDZ W TOKIO

Ulewne deszcze, jakie od dłuższego czasu padały w stolicy Japonii, wywołały powódź. Komunikacja miejska została przerwana. Woda podmyła około 800 domów mieszkalnych, trzy osoby poniosły śmierć.

NAJMODNIEJSZA ZABAWKA

Najmodniejszą zabawką w Nowym Jorku jest... mały sztuczny satelita z kompletnie urządzonej wyrzutnią. Satelita może osiągnąć wysokość około 23 metrów.

W oczekiwaniu wyroku

Spowiedź Hartmana

„Ostatnie słowo” — szczegółnie Hartmana — niewątpliwie wywrze swój wpływ na wymiar kary dla każdego z oskarżonych.

— Jestem winien! — stwierdził Hartman i roztoczył przed Sędem obraz swego upadku. Zaprzeczając gorąco pomawianiu go o konfidencjonalną współpracę z okupantem, raz jeszcze powtórzył wersję o swym krótkim, zakończonym ucieczką pobycie w „Schutzmannschaftsbatallion — 202” w Dębicy, gdzie oskarżony „polską policję”. Akt oskarżenia sporządzony przez kontrwywiad AK, powstać miał na skutek nie sprawdzonego należyście donosu. W 1952 r. wytknięto Hartmanowi jego działalność okupacyjną i zamknięto przed nim możliwość dalszej pracy w aparacie prokuratorskim. Ośrodku mu dymisję zapewnił, że nie stoi na przeszkodzie wpisowi jego na listę adwokatów.

Potem zrozumiał, że pozostało wion go samemu sobie; chorował, zarzut współpracy z okupantem ciągnął się za nim. Wreszcie powstało przeświadczenie „sam nie weźmiesz — nikt nic ci nie da...”

Akurat wtedy zjawił się Chachłowski z „intersem”. „Interes” zaczął prosperować z miejsca i w chwili gdy sędził całą parą, nagle przestał się „kręcić” — nastąpiło aresztowanie.

Marszałek Żukow z wizytą w Belgradzie

BELGRAD (PAP)

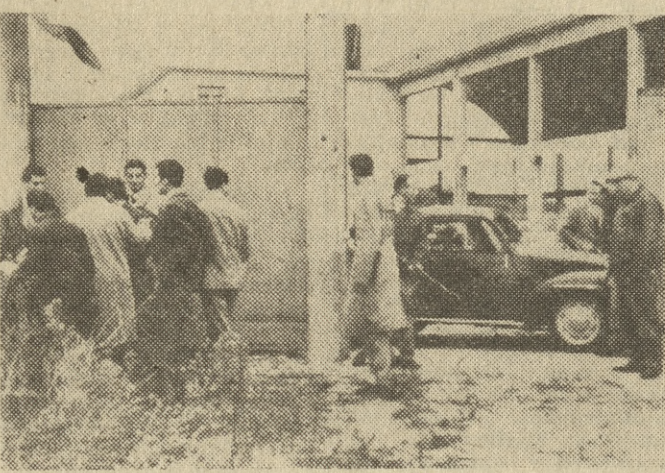
Na pokładzie krążownika „Kujbyszew” przybył we wtorek do portu Zadar marszałek Żukow. Z Zadaru wraz z towarzyszącymi mu osobami marsz. Żukow przyleciał samolotem do Belgradu.

Na lotnisku oczekiwali już na przybycie marsz. Żukowa sekretarz stanu do spraw obrony generał Ivan Gosnjak, przewodniczący Rady Wykonawczej Serbii Minic, przewodniczący belgradzkiego komitetu ludowego Jojic oraz inni przedstawiciele rządu i armii.

Marszałek Żukow wygłosił krótkie przemówienie powitalne transmitowane przez rozgłośnie belgradzkie i moskiewskie.

Przejeżdżającego ulicami Belgradu radzieckiego marszałka witali serdecznie tłumy mieszkańców stolicy.

W SAN MARINO



W San Marino napięta sytuacja. Na terytorium małej republiki o powierzchni 60 km kwadratowych krążą patrole ochotniczej milicji ludowej, składającej się przeważnie z członków partii socjalistycznej i komunistycznej.

Na zdjęciu: w pobliżu fabryki gumy, gdzie ulokował się samowolnie „rząd” chrześcijańsko-demokratyczny...

Fot. — CAF

Opinia światowa nawołuje

Narody muszą zmienić swoje wzajemne stosunki

Komentarze polityczne o sukcesie uczonych radzieckich

NOWY JORK (PAP)

B. kandydat demokratów na prezydenta USA, Stevenson skomentował fakt wystąpienia przez ZSRR sztucznego satelity. „Wypuszczenie pocisku międzykontynentalnego, które miało miejsce niedawno w ZSRR i wyrzucenie obecnie satelity Ziemi potwierdza to, przed czym wielu ostrzegało — że Związek Radziecki wyprowadza nas w pewnych niezwykłych ważnych dziedzinach nauki — oświadczył Stevenson. Mam nadzieję, że rząd nie ograniczy się do dalszych oświadczeń wprowadzając w błąd. Nie widzę nic złego w uznaniu osiągnięcia Rosji, ale widzę wiele złego w fakcie samooszukiwania się. W grę wchodzi nie tylko nasza duma, lecz nasze bezpieczeństwo”.

☆

PARYŻ (PAP)

„Combat” pisze o sztucznym satelicie w kontekście z

niedawnym spotkaniem Dulles — Gromyko.

Stwierdzając, że lot satelity poruszył cały świat dziennik zaznacza: „Amerykanie szukają kontaktów z Rosjanami, Dulles poprosił o rozmowę z Gromyko i daje do zrozumienia, że prezydent Eisenhower mógłby wkrótce się spotkać z marszałkiem Żukowem”.

W dalszym ciągu dziennik dodaje z ironią: „Przez lata całe Amerykanie zabraniali swym sojusznikom spojrzeć z bliska na Rosję, której fałszywy obraz sami wykoncyrowali. Nie mieliśmy nawet prawa handlować z Rosją. Obecnie ci sami Amerykanie obudzeni nagle groźbą niebezpieczeństwa raczą uważać Rosjan za godnych partnerów do rozmów”.

☆

Triumf nauki radzieckiej — wyrzucenie pierwszego sztucznego satelity Ziemi zajmuje nadal czołowe miejsce w prasie brytyjskiej. Wiele dzienników podkreśla, iż wydarzenie to nasuwa jako najpilniejszy wniosek — konieczność pokojowego współistnienia.

Konserwatywny „Yorkshire Post” pisze: „Skoro ludzkość doszła do takiego stadium, że może organizować wyprawy do innych światów, narody będą musiały wkrótce zmienić swój wzajemny stosunek”.

Gdy broń zagłady, którą dysponują obie strony — Rosjanie i my — może zniszczyć znaczną część ludności świata, pora skierować nasze odkrycia naukowe ku mniej niebezpiecznym zastosowaniom. Jakkolwiek musimy być ostrożni, powinniśmy jednak być czujni, by uchwycić każdą szansę pokojowej współpracy”.

☆

„Scotsman” pisze: „Pojawienie się satelity ziemskiego potwierdza, że niezbędna jest wielka zmiana w stosunkach między ludźmi, by dostosować się do nowej ery.”

Musimy uregulować nasze rozbieżności szybko i dojść do jakiegoś roboczego porozumienia w ciągu

„Pokoju perwersje” nielegalnego rządu San Marino

RZYM (PAP)

Zandarmeria nielegalnego rządu antykomunistycznego w San Marino szyje sobie nowe uniformy i krawców włoskich. Fakt ten — jak podaje Agencja Reutera — nie pozostaje bez znaczenia dla taktyki nielegalnego rządu, który chce zdobyć sobie popularność wśród mieszkańców republiki dzięki zastosowaniu tak zwanej „pokojowej perswazji”.

Agencja Reutera podaje, powołując się na informacje rzecznika rządu nielegalnego, że rząd ten organizuje marsz na stolicę republiki. W wypadku otwarcia ognia przez wojsko legalnego rządu komunistycznego policja włoska, która w dalszym ciągu otacza San Marino niezwłocznie wkroczyłaby na terytorium republiki.

Budowa elektrowni atomowej w NRD

BERLIN (PAP)

Jak podało radio Niemieckiej Republiki Demokratycznej w jednej z miejscowości na północ od Berlina rozpoczęto prace przy budowie pierwszej w NRD elektrowni atomowej.

Zjazd najpiękniejszych panien

LONDYN (PAP)

Do Londynu zjechały się w trochę zdekompletowanym składzie najpiękniejsze panny z wszystkich stron świata. Nie przyjechały „miss Polska”, „miss Turcja”, „miss Dania”, „miss Islandia”, „miss Egipt” i „miss Izrael” leżą w łóżku i chorują na grypcę azjatycką.

W dniu 14 bm. odbędzie się wybory najpiękniejszej z najpiękniejszych. Zwycięzcy otrzymają, prócz tytułu, 500 funtów szterlingów i sportowy samochód.

U naszych przyjaciół

PEKIN

Pierwszy chiński plan 5-letni zbliża się ku końcowi. Jak oświadczył niedawno rzecznik Państwowej Komisji Planowania CHRL — jednym z głównych osiągnięć tego planu jest przedterminowe wykonanie zadań w zakresie socjalistycznej przebudowy rolnictwa i przemysłu oraz kapitalistycznego przemysłu i handlu. Chińska gospodarka narodowa, składająca się z wielu typów ekonomicznych, przekształcona została w zasadzie w jednolitą gospodarkę typu socjalistycznego.

Do chwili obecnej przynajmniej większość planów w różnych dziedzinach została zrealizowana całkowicie lub z nadwyżką, przy czym globalna wartość produkcji przemysłowej wzrosła w latach 1952—1957 o 123,4 proc. Produkcja środków produkcji wzrosła w tym okresie o 190,2 proc., zaś przeciętny wzrost roczny wynosił 23,7 proc. Produkcja artykułów konsumpcyjnych wzrosła w latach 1952—1957 o 79,4 proc.

BUDAPEST

Przez szereg dni radiostacje zachodnie rozsywały uprzejmie pogłoski, że w Budapeszcie odbywają się procesy aresztowanych literatów, a znany pisarz węgierski Tibor Dery, skazany został na karę śmierci. Ambasada WRL w Londynie złożyła w związku z tym oficjalne dementi.

Z dość dużym prawdopodobieństwem można było ustalić źródło, z jakiego rozeszła się na Zachód nieprawdziwa wiadomość o rzekomym skazaniu Tibora Dery na karę śmierci. Otóż Dery miał od sześciu lat małego pieska, nazwanego Niki, imieniem którego pisarz zatytułował jedną ze swych znanych powieści. Przed kilkunastu dniami/piesek Niki zdechł, o czym rodzina Dery'ego zawiadomiła w liście swych krewnych w Szwajcarii, pisząc po prostu „Niki zdechł”. Szwajcarscy krewni potraktowali tę wiadomość jako... list żartowany i podzielili się tym z dziennikarzami, co stało się początkiem rozpowszechniania kłamliwej wieści.

W kołach literackich Budapesztu

ga najbliższego roku lub dwóch lat. Opanowanie przestworzy da tak wielką potęgę ludzkości, którzy tego dopięli, że kontynuowanie wrogości między Wschodem a Zachodem może doprowadzić jedynie do zagłady”.

☆

Zdaniem amerykańskiej agencji „United Press”, „nowa era w nauce światowej zapoczątkowana wypuszczeniem w ZSRR sztucznego księżycy będzie próbą politycznej przenikliwości polityków mocarstw zachodnich”. W wyniku tego wydarzenia (wypuszczenie sztucznego księżycy przez uczonych radzieckich — przyp. red.) — podkreśla „United Press”, „dążenie do międzynarodowej współpracy politycznej nabiera nowej siły...”

Czekamy na lot na Marsa

MOSKWA (PAP)

Nestor astronomów radzieckich, twórca nowej gałęzi wiedzy astrobotaniki, prof. Tichow oświadczył w audycji radiowej: „Trwam przy moim przekonaniu, iż życie istnieje na innych planetach, a zwłaszcza na Marsie. Obserwuję tę planetę od 60 lat i jestem obecnie przekonany, że niedaleki jest czas, gdy astronauta radziecki przelotem na Ziemię pierwsze próbki roślinności Marsa.”

Prof. Tichow dodał, że wyrzucenie sztucznego satelity otwiera wielkie perspektywy dla badania życia na innych planetach.

Zmiana barw satelity

WASZYNGTON (PAP)

Przedstawiciel zespołu specjalistów USA, przygotowujących się do wypuszczenia amerykańskiego sztucznego księżycy, oświadczył, że oficerowie floty Stanów Zjednoczonych, którzy 7 bm. rano obserwowali przelot satelity nad Alaską byli świadkami zmiany jego barwy.

Oficerowie jednostki stacjonującej w Kodiaku (Alaska) zauważyli sztuczny księżyc gołym okiem i obserwowali go 10 minut. W ciągu tego okresu satelita, świecący najpierw czerwono, stał się żółty, po czym zbiełał.

tu uważa się, że przeprowadzenie procesu jest istotnie sprawą najbliższej przyszłości. Sądzi się przy tym, iż wyroki nie będą zbyt surowe, i zostaną objęte amnestią, o której mówi się obecnie na Węgrzech bardzo szeroko.

PRAGA

Problemy miłości i małżeństwa powracają ostatnio często na łamach prasy czechosłowackiej. Jest to wyraz zarówno pewnych nabrańskich problemów społecznych, jak i faktu, że zagadnienia te jeszcze niedawno stanowiły dla prasy swego rodzaju tabu.

Z wielkim ożywieniem dyskutuje się obecnie w Czechosłowacji nad sprawą sztucznego przerywania ciąży. Przygotowano już projekt zmiany obowiązującej dotychczas ustawy, która w sposób bezwarunkowy zakazuje wszelkich zabiegów tego rodzaju. W dyskusji „Literarnich Novin” 50 proc. czytelników (w większości mężczyzn) opowiedziało się za utrzymaniem dotychczasowej ustawy.

SOFIA

Jak podaje prasa bułgarska, w Związku Radzieckim pracuje obecnie około 10 tys. obywateli bułgarskich. Wyjechali oni do ZSRR latem br. na mocy porozumienia, zawartego między obu państwami, którego celem było rozwiązanie problemu niepełnego zatrudnienia w miastach bułgarskich. Są to przede wszystkim młodzi robotnicy budowlani, górniczy i robotnicy rolni, którzy pracować będą w ZSRR przez 3 lata i zatrudnieni zostali na tych samych warunkach co obywatele radzieccy.

Na tej samej zasadzie wyjechało do pracy w Czechosłowacji 4 tys. obywateli bułgarskich.

Oczywiście — krajanie

Z winy korekty w reportażu zamieszczonym w numerze wczorajszym pt. „Kalisz — miasto uparte” uległ znieszczeniu jeden z akapitów. Odpowiednie zdanie powinno oczywiście brzmieć: „Pomagają (kaliszanom) krajanie w rozlicznych CZ-ach i departamentach...”

Gustaw THEE



GRUNT, TO REKLAMA

Trzeba przyznać, że ten „pantofelek” w paryskim salonie skóry jest (wraz z zawartością) — zupełnie niezłą reklamą francuskiego obuwia (szczególnie dla mężczyzn).

Moskwiczanie bardzo dumni ze „swego” księżycy

Dr nauk techn. M. Chruszczow: „Teraz możliwy lot na Księżyc”

Korespondent PAP w Moskwie — red. B. Majczak, donosi:

Całe społeczeństwo radzieckie jest w dalszym ciągu pod wrażeniem wieści o wystąpieniu w Związku Radzieckim sztucznego księżycy. W prasie radzieckiej ukazują się relacje uczonych i techników na temat tego wspaniałego osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki.

29 tys. km na godzinę przy pomocy potężnych rakiet oraz arcyprecyzyjnych obliczeń i aparatów

Podstawową trudnością było nadanie satelicie fantastycznej szybkości — 8 tysięcy m na sekundę. Jedynie zbudowanie potężnych rakiet, które mogą przebić gazowy „pancerz” Ziemi, lecących z szybkością kosmiczną, umożliwiło uczonym radzieckim wysłanie mikroksiężycy. Sztuczny księżyc krąży po orbicie, mającej kształt elipsy. Jej najodleglejsze punkty od Ziemi wynoszą prawie

2 tys. km. Kula o wadze prawie 100 kg mieści w sobie bogatą różnorodną aparaturę.

Można posiadać dobre dalekosiędne rakiety, a jednak to nie wystarczy do umieszczenia satelity w przestworzach. Jednym z najbardziej skomplikowanych problemów jest dokładne wejście rakiety — nosiciela w uprzednio niezwykle precyzyjnie wyliczoną orbitę ruchu satelity. Przy szybkości dziesiątków tysięcy km na godzinę, gigantyczna rakietka powinna być całkowicie posłuszną tym, którzy ją wysyłają oraz całej, niezwykle skomplikowanej aparaturze do sterowania. Najmniejsze odchylenie, choćby tylko dziesiąte części jednego stopnia tylnej części rakiety, może skończyć się niepowodzeniem. Sztuczny księżyc nie będzie wówczas „spacerować” po niebie, lecz szybko stoczy się w dół i spali.

Radzieccy uczeni pokonali trudności i w tej dziedzinie. Zbudowali niezwykle skomplikowaną aparaturę do kierowania rakietą.

Satelita — niezastąpionym laboratorium w przestworzach

Badania najwyższych warstw atmosfery odbywały się dotychczas przy pomocy rakiet, które na tak wielkich wysokościach mogły znajdować się w ciągu niewielu zaledwie sekund. Sztuczny satelita może przebywać na wysokości setek kilometrów bardzo długo, teoretycznie — przez wiele lat. Może on stanowić niezastąpione laboratorium naukowe w przestworzach.

Przy pomocy pierwszego radzieckiego satelity, uczeni zdobili wiele cennych wiadomości naukowych. Jednym z głównych zadań, które mają być rozwiązane przy pomocy pierwszego sztucznego księżycy, jest dokładne określenie kształtu Ziemi. Osiągnięto się to drogą obserwacji krzywej ruchu satelity.

Dane, pochodzące z odbierania sygnałów sztucznego satelity, przyczynia się do poznania warunków rozchodzenia się fal radiowych w jonosferze.

Wystąpienie w ZSRR pierwszego sztucznego satelity Ziemi wniesie bardzo cenne obserwacje, prowadzone według programu Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Sieć stacji badań m.in. odbicie fal radiowych w jonosferze, dokonuje pomiarów odchylenia magnetyzmu ziemskiego, wywołanych przez prądy jonosfery oraz obserwuje jądrowe zmiany w czasie zórz polarnych. Nauka domyśla się tylko przyczyn tych zjawisk. Dokładne dane można uzyskać przy pomocy przystawek, znajdujących się w sztucznym księżycu.

To pierwszy krok w kosmos

W związku z wystąpieniem satelity, dr nauk technicznych — M. Chruszczow oświadcza, że pierwszy krok ludzkości do podróży w przestrzeń między-

Czasopismo „Prawo i Życie” opublikowało ostatnio artykuł Bogdana Suchodolskiego, wybitnego naukowca, na temat: „Wolność krytyki a godność człowieka”.

Autor artykułu podkreśla, że wobec powiększającego się zasięgu oddziaływania prasy i radia wzmacnia się w niebывалы sposób siła i rozgłos krytyki, stwierdza, że równocześnie wzrasta niebezpieczeństwo nadużywania tej krytyki i wypaczenia jej istotnej roli. Oceniając ten problem w aspekcie historycznym Bogdan Suchodolski pisze m. in.:

„... Dla jednych wolność słowa wydawała się niebezpiecznym przywilejem grożącym naruszeniem hierarchii społecznej i autorytetu władzy, dla

drugich wydawała się pustą frazeologią skrepowaną dodatkiem więzami panującego systemu ekonomicznego i bezpłodną społecznie. Faszyzm i hitleryzm zadbały dodatkowo o to, by tzw. kryzys liberalizmu przedstawić jako zmierzch epoki błędów i urojeń mobilizując swych wyznawców do posłuszeństwa i naśladowania, do wyrzeczenia się krytycyzmu i swobody sądu. Nie ulega też wątpliwości, iż dogmatycznie pojmowany marksizm oraz administracyjne metody ustalania i dozoru „prawdy” przyczyniły się ostatnio u nas — gdzie tradycje liberalizmu nigdy nie były żywe i silne — do osłabienia uznania dla wolności słowa i czynu.

... Prawo do krytyki wywalczone było w kulturze europejskiej w miarę wzrostu zaufania do rozumu, niekropo wanego żadnymi autorytetami i instytucjami w miarę rozwoju dążeń demokratycznych, zmierzających ku temu, aby wszyscy członkowie społeczeństwa mieli prawo i obowiązki zabierania głosu w sprawach ważnych dla ogółu. Oba te czynniki — zaufanie do rozumu i dążenie demokratyczne — stanowią nadal ważny element społecznego życia. Nawet więcej, demokracja socjalistyczna przywiązuje do nich wagę jeszcze większą, niż to czyniono dotychczas.

Bohaterski czyn milicjanta

Komendant Wojewódzki MO w Białymstoku nagroził oraz przedstawił do odznaczenia funkcjonariusza Milicji Kolejowej w Elku — Jana Szymczyka, który z narażeniem życia uratował głuchoniemą kobietę przed niechybną śmiercią.

3 sierpnia br. na stację kolejową w Elku wtaczał się pociąg towarowy z Karsz. W pewnym momencie — nie słysząc sygnału i stuku nadjeżdżającego pociągu — chciała przejść przez torzysie, gdy nagle 50-letnia Felicja Gółko ze wsi Bielousy, w pow. Sokółka, Milicjant J. Szymczyk nie tracąc przytomności umysłu, dosłownie w ostatniej chwili skoczył za Felicją Gółko i zdołał ją uratować. Stojący w pobliżu ludzie sędzieli nawet, iż milicjant i kobieta dostali się pod pociąg.

Kiedy pociąg przejechał, liczni pasażerowie zgłosili bohaterstwu milicjanta serdeczną owację.

MK DEP. SAM. — odpowiada:

W ostatnich dniach sierpnia zamieściliśmy felieton zatytułowany „Dyrektorowi Departamentu Samochodowego Ministerstwa Komunikacji — obywatelskich uwag kilka”.

Felieton ten doczekał się odpowiedzi dyrektora wspomnianego Departamentu, ob. Jerzego Koszyka, która to odpowiedź z pewnymi skrótami przedrukujemy:

„... poprzedni system znakowania (samochodów) stał się nieodpowiednim wobec po ważne wzrastającej ilości pojazdów. Musiano więc zastosować taki system, który umożliwiłby ujęcie znacznie większej ilości pojazdów niż obecnie. W tym celu wprowadzono drugą literę do znaku rejestracyjnego.

Wyznaczenie liter do oznaczania poszczególnych grup pojazdów stało się niecelowe, ponieważ właśnie pojazdy państwowe korzystały bardzo często z uprzywilejowania i nie były dostatecznie kontrolowane.

Istota rozpoznawania przynależności pojazdu oraz jego właściwego użycia nie może polegać na odnośnych znakach rejestracyjnych, w tym przypadku nadużycie samochodu służbowego nie powinno być rozpoznawane wyłącznie na podstawie liter „A” lub „B”. Do skontrolowania prawidłowości używania samochodów służbowych służą odpowiednie dokumenty.

Krytyka dyktowana przez dobre obyczaje

1. krytyka powinna dotyczyć w zasadzie działalności osoby a nie osoby samej;

2. powinna być rzeczowa i formułowana w wyniku sumiennego poznania sprawy przez krytykującego, a nie na podstawie materiałów z drugiej ręki;

3. krytyka powinna być konstruktywna, krytykujący w zasadzie powinien być zdolnym do przedstawienia, jak należy naprawić błędy, które krytykuje.

Współpracownik PAP inż. St. Ugniewski donosi z Phu-Lien:

Stacja Geofizyczna w Phu-Lien pracuje już pełną parą. Stacja odbudowana została wspólnym wysiłkiem władz wietnamskich i polskiej wyprawy naukowej na gruzach dawnego Centralnego Geofizycznego Obserwatorium Indochin, zniszczonego w czasie działań wojennych. Główna część polskiej wyprawy mieści się w górach na północy kraju. Oprócz meteorologii, w Phu-Lien zdecydowano pozostawić również aktywnometrię i sejsmologię. Pierwszą z nich, nauce o promieniowaniu słonecznym, nie odpowiadała zwykłe pochmurne i zamglone niebo przełęcz górskiej w Cha-Pa, która jest siedzibą polskiej wyprawy. Sejsmologia ma odpowiednią bazę ze względu na twardy, bliski morza grunt wzgórza Phu-Lien. Tutaj właśnie są dobre warunki do badania mikrosejsmów, czyli drobnych ruchów skorupy ziemskiej. Mikrosejsmy te mają bliski związek z tajfunami, szalejącymi w okolicach Filipin, Zatoki Tonkińskiej i Indochin. Sejsmografy notują również trzęsienia ziemi; nawet bardzo odległe. Wstępne opracowania tych trzęsień są natychmiast przysyłane przez Polskę drogą radiową do Międzynarodowego Centralnego Biura Sejsmologicznego w Strasburgu.

W aktywnometrii zajmujemy się obecnie pomiarami natężenia bezpośredniego promieniowania słonecznego oraz rejestracją przebiegów dziennych całkowitego promieniowania słonecznego i nieba, jak również samego tylko światła rozproszonego. Pogoda tego lata sprzyjała pomiarom aktywnometrycznym.

Stacja meteorologiczna pracuje w łączności z synoptyczną siecią wietnamską, przekazując wyniki obserwacji telefonicznie do centrali w Hanoi. Utrzymuje również codzienną łączność z krajem poprzez radiostację naszej wyprawy w Cha-Pa. Współpraca i wymiana zagranicą układa się również właściwie. Sejsmologia wydaje dekadowy biuletyn, który rozsyłany jest następnie do stacji sejsmicznych Azji i rejonu Pacyfiku. Biuletyny sejsmiczne stacji tego obszaru przysyłane są również do Phu-Lien. Komitet specjalny Międzynarodowego Roku Geofizycznego podaje na bieżąco wiadomości dotyczące organizacji i przebiegu Roku na świecie.

Stawny podróżnik, pisarz i naukowiec norweski Thor Heyerdahl, kierownik wyprawy na „Kon-Tiki”, rozpakuje „skarby” przywiezione z wyprawy na Wyspę Wielkanocną (1955—1956). Ukończył on właśnie książkę o swej wyprawie.

W Wietnamie polscy uczeni pracują bez rozgłosu

Współpracownik PAP inż. St. Ugniewski donosi z Phu-Lien:

Stacja Geofizyczna w Phu-Lien pracuje już pełną parą. Stacja odbudowana została wspólnym wysiłkiem władz wietnamskich i polskiej wyprawy naukowej na gruzach dawnego Centralnego Geofizycznego Obserwatorium Indochin, zniszczonego w czasie działań wojennych. Główna część polskiej wyprawy mieści się w górach na północy kraju. Oprócz meteorologii, w Phu-Lien zdecydowano pozostawić również aktywnometrię i sejsmologię. Pierwszą z nich, nauce o promieniowaniu słonecznym, nie odpowiadała zwykłe pochmurne i zamglone niebo przełęcz górskiej w Cha-Pa, która jest siedzibą polskiej wyprawy. Sejsmologia ma odpowiednią bazę ze względu na twardy, bliski morza grunt wzgórza Phu-Lien. Tutaj właśnie są dobre warunki do badania mikrosejsmów, czyli drobnych ruchów skorupy ziemskiej. Mikrosejsmy te mają bliski związek z tajfunami, szalejącymi w okolicach Filipin, Zatoki Tonkińskiej i Indochin. Sejsmografy notują również trzęsienia ziemi; nawet bardzo odległe. Wstępne opracowania tych trzęsień są natychmiast przysyłane przez Polskę drogą radiową do Międzynarodowego Centralnego Biura Sejsmologicznego w Strasburgu.

W aktywnometrii zajmujemy się obecnie pomiarami natężenia bezpośredniego promieniowania słonecznego oraz rejestracją przebiegów dziennych całkowitego promieniowania słonecznego i nieba, jak również samego tylko światła rozproszonego. Pogoda tego lata sprzyjała pomiarom aktywnometrycznym.

Stacja meteorologiczna pracuje w łączności z synoptyczną siecią wietnamską, przekazując wyniki obserwacji telefonicznie do centrali w Hanoi. Utrzymuje również codzienną łączność z krajem poprzez radiostację naszej wyprawy w Cha-Pa. Współpraca i wymiana zagranicą układa się również właściwie. Sejsmologia wydaje dekadowy biuletyn, który rozsyłany jest następnie do stacji sejsmicznych Azji i rejonu Pacyfiku. Biuletyny sejsmiczne stacji tego obszaru przysyłane są również do Phu-Lien. Komitet specjalny Międzynarodowego Roku Geofizycznego podaje na bieżąco wiadomości dotyczące organizacji i przebiegu Roku na świecie.



Stawny podróżnik, pisarz i naukowiec norweski Thor Heyerdahl, kierownik wyprawy na „Kon-Tiki”, rozpakuje „skarby” przywiezione z wyprawy na Wyspę Wielkanocną (1955—1956). Ukończył on właśnie książkę o swej wyprawie.

Pusty śmiech

Pragnę się rozweselić. Wódki nie używam, hałaśliwego towarzystwa nie znoszę, otwieram więc gazetę i szukam w rubryce „Rozrywki”. Jest: komedia muzyczna w trzech aktach i pięciu obrazach. Biletka w drzwiach teatru mówi: „Dwie i pół godziny mrurowanego śmiechu, proszę pana”. „Świetnie”, myślę i patrzę wokół siebie. Każdy, kto tutaj przyszedł, ma na twarzy wypisane pragnienie: chce się śmiać za 15 zł plus 10 dkg cukierków. Śmiech śmiechowi nie dorówna: bywa z dobrego kawatu czy anegdota, bądź wynikiem działania intelektu (humor z „dnem” — vide „Bim-Bom” czy „Kaktus”). — Innego rodzaju jest śmiech pusty: z byle czego, z tego np. że ktoś się na scenie przewraca, że śmiechem chodzi, że mówi do kogoś innego „idiot”, że się trochę wygłupia, że tu i tam powstaje omyłka itd. itp.

Podobno śmiech pomaga w trawieniu — to niewątpliwie ważne przed snem. Ludzie śmieją się ochotczo i na wyrost, dlatego też komedie — i w dodatku muzyczne — cieszą się wielkim powodzeniem — jakie by były. Nasz przeciętny widz nie poddaje satyrze czy humoru na scenie kryterium wartości. On ten humor przyjmuje bezkrytycznie, żeby lepiej trawić, wyciskając, zapomni o trudnościach mieszkaniowych, niewiernej czy rozrzuconej żonie, ewentualnie nieprzyjemnościach w biurze. Zapomina! Bez wątpienia. Nawet pusty śmiech z rozbitą filiżanką jest błogosławieństwem dla umysłu i wiotkości, działa kojąco na nerwy. Widzów, którzy nie znoszą pustego śmiechu, a są raczej nastawieni na coś głębszego z szczytą filozofii czy zakropionego żartem intelektualnym — jest stosunkowo niewiele. Są uważani za półpompowników lub za elitę.

Cieszą się więc autorzy pustych komedii, fars i wodewilów, będziecie mieli jeszcze długie, długie lata za co żyć. Cieszą się dyrektorzy teatrów, kasy wszelkich samodzielnych przedsiębiorstw będą pełne banknotów NBP. Cieszą się również autorzy sztuk trudnych, awangardowych, twórcy nowych kierunków w dramaturgii — wasze honoraria będą wam pośrednio wypłacane z kieszeni tamtych autorów komedii i fars. Cieszą się wreszcie, widzowie, tłumnie zapelniający sale teatrzyków i tym podobnych lokali, w których rozbrzmiewa pusty śmiech: nie was w tym względzie nie zawiedzie. Wszystko zrobimy, żebyście się mogli dwie bite godziny śmiać z tego, jakie to życie jest właściwie idiotyczne i głupie.

Czy tak jest jednak naprawdę — śmieć wątpię. Do wniosku, „że jednak głupie”, doszła dyrekcja poznańskich teatrów dramatycznych, wystawiając w Teatrze Nowym „Jima i Jilla”, komedie muzyczną pióra amerykańskich autorów Greya i Newmana (Przekład: Marian Hemar. Muzyka: Ellis, Meyers, Kierski. Reżyseria: Ryszard Sobolewski, Roman Sykala. Scenografia: Zbigniew Kaja. Kierownik muzyczny: Ryszard Gardo. W rolach głównych robią co mogą: Janina Ratajska i Henryk Olszewski).

MAK



Stawny podróżnik, pisarz i naukowiec norweski Thor Heyerdahl, kierownik wyprawy na „Kon-Tiki”, rozpakuje „skarby” przywiezione z wyprawy na Wyspę Wielkanocną (1955—1956). Ukończył on właśnie książkę o swej wyprawie.

CAF

Dlaczego Poznańskie nie bierze materiałów?

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Nie bez znaczenia jest również fakt, że przy Al. Marcinkowskiego w Poznaniu leżą, podobno, w magazynach zapasy żwirowo-cementowych pustaków, z którymi nie wiadomo co zrobić — nie ma zbytu, (ciekawe, bo np. w woj. lubelskim pustaki te idą, jak woda), produkcja wapna powinna pokryć całkowicie zapotrzebowanie. A co się tyczy materiałów drewnianych — województwo poznańskie znów nie odbiera przydziałów. Od stycznia do września br. z 79 tys. m³ tarcicy, przydzielonej Poznańskiemu — wykupiono tylko 48 tys. m³. W centralnych ośrodkach dystrybucyjnych, w Warszawie — za powiadając, że w roku przyszłym z drzewem będzie kruczo — warto więc zaopatrzyć się jeszcze teraz, póki jest...

Chwała Kędzierzynowi!

A teraz — sztuczne nawozy. Przemysł chemiczny, a zwłaszcza azotowy, pracuje coraz lepiej, a w związku z tym i z nawozami coraz mniej kłopotów. Chociaż...

Pod zbiory 1958 roku przewidziano dostawę dla wsi 201 tys. ton nawozów azotowych w czystym składniku (wobec 158 tys. ton roku bieżącego), ponad 154 tys. ton nawozów fosforowych (wobec 127 tys. ton w bież. roku) i 229 tys. ton nawozów potasowych (wobec 217 tys. ton obecnie). Na jeden ha ziemi ornej będzie zatem więcej niż w tym roku — o ponad 3 kg azotu, o 2 kg fosforu i o 1 kg potasu. Ale w Poznaniu — jakby się znowu nie wykorzystują w pełni przydziałów ilości. W porównaniu z rokiem ubiegłym rozprowadzono tutaj o 25 tys. ton mniej nawozów, mniejsze jest też zainteresowanie rolników nawozami pod zasiewy. I znowu warszawskie ośrodki dystrybucyjne zapowiadają, że jeśli tak dalej będzie — pewne ilości nawozów sztucznych z przydziałów dla woj. poznańskiego przerzuci się na Łódź, Kraków, Rzeszów czy Kielce.

Być może, służba agronomiczna jest trochę senna, być może, zaopatrzeniowcy z WZGS czegoś nie dopatrzyli. — Faktem jest, że jest tu coś nie w porządku. A przecież wszyscy chcemy mieć w przyszłym roku zbiory jeszcze lepsze niż w bieżącym, w czym Poznańskie może i powinno mieć swój — tradycyjnie przodujący udział.

Karol RZEMIENIECKI

Kończy się rok 1957 i czas już składać mniej lub bardziej szczegółowe — byle realne — plany na rok przyszły. W rolnictwie — jesteśmy pod wrażeniem wyraźnego postępu w wielu dziedzinach — chociażby w zainteresowaniu chłopów ziemią, w rozwoju kółek rolniczych, czy inwestycjach indywidualnej wsi. Jest rzeczą zrozumiałą, że podjęty w ostatnich miesiącach kurs na aktywizację gospodarki rolnej, wymaga lepszego niż dotychczas zabezpieczenia materiałowego i to w możliwie szerokim zakresie. Jakże są w tym względzie perspektywy?

Motory — atrakcja nr 1

W ostatnich tygodniach puszczono na wieś milion egzemplarzy ankiety dotyczącej m.in.: maszynowych i narzędziowych potrzeb rolnictwa. Część ankiet, już zapisanych — wróciła do ich autorów w CRS. Niemal każda na pierwszym miejscu zawiera konkretny apel: dajcie nam elektryczne silniki!

Wielkie jest także zapotrzebowanie rolnictwa na motory spalinowe. W tym roku wieś otrzymała ich zaledwie kilkanaście czy kilkadziesiąt sztuk. Były to próbne serie powstające dopiero produkcji krajowej. Na rok 1958 CRS zamówiła w przemyśle 16.000 sztuk. I znów kierownictwo przemysłu maszynowego obiecuje nie więcej niż 10 i pół tysiąca, ale i to będzie, niewątpliwie, milowym krokiem naprzód.

Jeśli chodzi o inne maszyny i narzędzia — dostawy dla wsi w roku 1958, realizowane przez

„Samopomoc Chłopską”, obejmą m.in.: około 27 tysięcy kosiarzy konnych (w bież. roku tylko 14 tysięcy), z których część sprzedawana będzie łącznie z agregatem żniwnym, następnie — 16 tys. żniwiarek (w br. tylko 11 tys.), około 3 tys. snopowiązałek konnych (w roku bieżącym tylko 30—40 sztuk), 200 tysięcy plugów konnych (wobec 170 tys. w roku 1947), 190 tysięcy bron (wobec 160 tys. w tym roku); będzie też więcej młocarni, zwłaszcza atrakcyjnych MSC — 6, miano więc ok. tysiąca sztuk wobec 450 w obecnym sezonie.

Jeśli już o tym mowa, nie od rzeczy byłoby powtórne przeanalizowanie przez przemysł (a konkretnie: przez Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych) kosztów produkcji młocarni. Są one bowiem bardzo drogie. Sygnalizujemy przy okazji inny fakt, który może się stać swego rodzaju anomalią, w dotychczasowym systemie sprzedaży maszyn. Oto w Warszawie trwają targi o to, kto ma rozprzedać silniki elektryczne, „Samopomoc Chłopska” twierdzi, że ona, bo jest od tego, a Biuro Zbytu Maszyn Elektrycznych, że ono, bo „Samopomoc” nie zna się na silnikach. Hm — może i trochę racji w tym jest, ale szczęśliwemu nabywcy łatwiej będzie chyba odebrać silnik w powiecie, w PZGS, a więc — w „Samopomocy” niż w Biurze Zbytu — które ma swoje placówki zaledwie na szczycie województwa.

Dzisiaj jest — a jutro?

CRS „Samopomoc Chłopska” — będąca głównym ogniwem w aparacie zaopatrzenia wsi, otrzymała z przemysłu kluczowe go na rok 1958 mniejsze ilości wapna budowlanego (o 25 proc. mniej niż w roku bieżącym), materiałów ściennych (o 5 proc. mniej) i drewna (o 36 proc. mniej, w przeliczeniu na tarcicę). Sytuacja nie jest jednak niepokojąca. Znaczne ilości tych materiałów, o wiele wyższe niż dotychczas — dostarczone zostaną na rynek z źródeł zdecentralizowanych (produkcja gospodarstwa i uboczna). W tego rodzaju produkcji Poznańskie stoi stosunkowo dobrze — np. cegły powinno ono dać ok. 30 proc. produkcji ogólnokrajowej — tyle bowiem węgla otrzymuje proporcjonalnie, w tym roku, na gospodarcze wypalanie cegły.

— Niech pan nie żałuje 50 fenigów. „Ford-Taunus” czeka, ten błękitny, o... tam! Niech się pan zdecydować...

Ala zaręczam, że w gospodarce panują rygory jednolite. Ano co kraj to obyczaj.

Janusz LIKOWSKI

Jasne stanowisko — realistyczny kierunek

Przed kilku dniami zakończyły się obrady plenarnego zebrania Naczelny Komitetu ZSL. Podjęto uchwałę niezwykle doniosłą dla dalszej pracy ogniw terenowych tej organizacji politycznej. Reprezentanci rzeszy chłopskiej zajęli jasne i zdecydowane stanowisko w wielu podstawowych problemach społeczno-politycznych, wytknęli realistyczny kierunek działania, oparty na fundamencie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dokonano generalnego obrachunku z siłami wstecznymi, z elementami pravicowymi działającymi w szeregach Stronnictwa czy obok tych szeregów. Zerwano ostatecznie z niezdrowymi tendencjami powrotu do starych, nieaktualnych już dziś form i treści działania i oddziaływania.

Myślą przewodnią wszystkich przemówień podczas plenum była troska o kierunek pracy. Jak działać dalej, aby osiągnięcia październikowego przełomu skutecznie rozwijać, ugruntowywać i konsekwentnie wprowadzać w życie. Bo przełom ten wyprostował drogę do socjalizmu, a są ludzie, którzy chcą znowu zejść na jakieś boczne ścieżki. Widzimy przecież dobrze i na terenie naszego województwa, że dzięki swobodom demokratycznym siły wsteczne podniosły głowę i wykorzystując istniejące jeszcze trudności gospodarcze usiłują podważać zasady sojuszu klasowego robotników i chłopów, negując całkowite osiągnięcia naszego ustroju, nie chcą czy nie mogą dojrzeć do dobrych stron współpracy ZSL i PZPR i dążą do jej osłabienia. Dlatego też NK ZSL stwierdza w pierwszym rzędzie konieczność wzmożenia walki z siłami antysocjalistycznymi i konieczność dokonania wewnętrznej konsolidacji Stronnictwa oraz umacniania sojuszu z partią klasy robotniczej.

Sily, o których mowa dyskredytują nasze zdobycze październikowe, twierdzą, że są one połowiczne, że nie przyniosły w efekcie poprawy itp. Wierutne kłamstwo. Każdy rozsądny człowiek doskonale wie, że wszystkiego nie można zrobić naraz, w ciągu kilku miesięcy, ale wie także, że wiele się zmieniło na wsi. Potwierdza to każdy chłop. Wystarczy tylko wskazać na wzrost zainteresowania ziemią i zafascynowanie do niej. To zaś jak wiadomo pociąga za sobą inne dodatnie skutki jak wyższą produkcję i dochodowość gospodarstw.

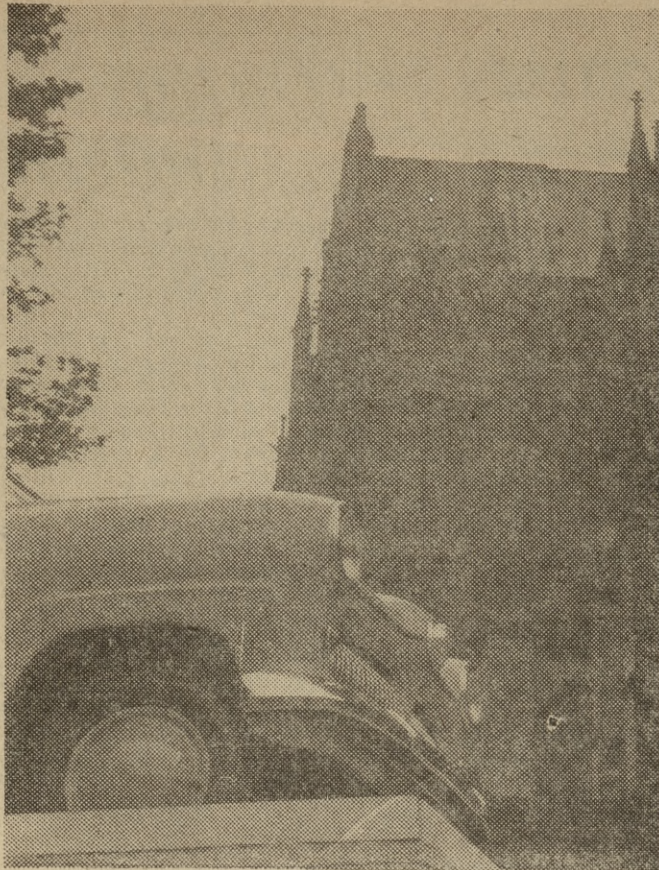
Oczywiście, że na przemiany październikowe nie można patrzeć jedynie i wyłącznie przez pryzmat ziółówek, przez pryzmat zwiększonych dochodów materialnych. Wcale niepoślednią rolę odgrywa tu

— na co chłop przy każdej okazji zwraca uwagę — swoboda wyrażania myśli, swoboda zrzeszania się i kontrolowania instytucji gospodarczych, na prawienie wielu krzywd, sprostowanie wielu wypaczeń — słowem atmosfera polityczna sprzyjająca rozwijaniu inicjatyw indywidualnej i zbiorowej w kierunku ożywienia gospodarki.

Tego nie chcą widzieć różni działacze w Stronnictwie, opierający się na programie SL z 1935 roku, tak jakby nie wiedzieli, że od tego czasu upłynęło już 20 lat, że historia nie stoi w miejscu, że teraz trzeba działać zgodnie z dzisiejszymi potrzebami wsi i państwa. Wiadomo, że władze Stronnictwa przeprowadziły rozmowy z tymi ludźmi — skłoniadł ich do tego i cenionymi działaczami — dając tym samym wyraz chęci przyciągnięcia ich do twórczej współpracy. Nie nie pomogło. Pozostają nadal w negacji. Byli nawet tacy wśród nich, którzy swój udział w pracach Stronnictwa uzależnili od tego, czy do władz zostaną wybrani akurat ci a nie inni działacze(!). Jeżeli to się nie stanie oni nie włączają się do działalności społecznej. Tak było m.in. w Wielkopolsce. Można i tak ale podobny nacisk i uwarunkowanie jest zaprzeczeniem demokracji i swobody wybierania. Jednocześnie odgrzybywanie niesłusznych i przebrzmiałych dziś koncepcji agrarystycznych i oczekiwanie na jakiś „drugą etap” Października, etap odwrotu od socjalizmu, musi prowadzić na manowce wiecznej negacji wszystkiego co się u nas dzieje, łącznie z tym co już osiągnęliśmy z korzyścią dla wsi i całego narodu.

Trudno, są takie krótkowzroczne umysły. Nie pomoże tu żadna wiedza lekarska. Toteż w tych okolicznościach reprezentanci mas ludowych na VII plenum NK słusznie orzekli, że kto nie uznaje obecnego programu Stronnictwa, opartego na sojuszu robotniczo-chłopskim, musi się ze Stronnictwem rozstać. Innej rady nie ma. To jasne i niekwestionowane stanowisko wpłynęło na pewno na wzrost aurytytetu organizacji w środowisku wiejskim. A tylko silne świadomością swych członków Stronnictwo, zwracającą uwagę na wszelkie mrzonki i utopijne teorie, będzie zdolne wspólnie z PZPR realizować skutecznie swój program na drodze wytyczonej w październiku 1956 r.

Tak — wnioski nasuwają się po przestudiowaniu uchwały ostatniego plenum NK ZSL. Wnioski chyba jasne i niedwuznaczne. (kj)



... zamiast posągów, przed gotyckim gigantem — błękitny „Ford-Taunus”.

Fot. (4): J. Likowski

Niemcy à la minute (1)

U STÓP KÖLNER DOM

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Jeśli ktoś znalazł się w Kolonii, chce czy nie chce, musi katedrę zobaczyć. Jej masyw cięży nad miastem, a wszystkie centra komunikacyjne leżą dosłownie o kilkadziesiąt metrów od znanego w Europie kościoła. Naprzeciw — dworzec; przed głównym wejściem — odjazd autobusów na lotnisko Wahn; dwieście metrów dalej rzeczny port pasażerski i „Rhein-Ufer-Bahn” łącząca Kolonię z p.o. stolicą — Bonn.

Wewnątrz katedry panuje ascetyczna surowość. Napisy ostrzegają turystów przed fotografowaniem (Streng verboten!) a kobiety i dziewczęta przed przychodzeniem w wydekoltowanych bluzkach, szortach i sycylkach. Ostrzeżenie widziałem tuż obok tablicy pamiątkowej na cześć cesarza Wilhelma II i jego zacnej połowicy, którzy znacz nie przyczynili się do tego, że budowa katedry została po kilku wiekach zakończona.

Świątynia nie posiada owej strzelistej lekkości gotyku, która cechuje Kościół Mariacki w Krakowie. Jest ona popisem architektury późnego gotyku, popisem bogactwa i ogromu, który ma wtłaczać człowieka w ziemię, dowodzić jego małości i znikomości. Tak rzeczywiście czuje się człowiek u stóp „Kölner Dom” — zwłaszcza jeśli sobie uświado mi, że budowle tę, zbliżoną pojemnościami metrów sześciennych i monumentalnymi intencjami do warszawskiego PeKiNu — zaczęto budować bardzo prymitywnymi środkami. Mimo to ów architektoniczny pomnik gasnącego gotyku — trwa. Zdobi go rój iglic, wieżyczek, wystrojów. Każdy z osobna jest piękny precyzyjny i konsekwentny styl, lecz z bliska wszystko razem stwarza dziwne wrażenie takiego, za przeproszeniem, gotyckiego wieżo-zwierza. Ale zostawmy wydziwiania. Kölner Dom jest piękny i jednolity w całej kompozycji, mimo długich wieków budowy.

Lotnicy aliancy w czasie wojny nieco katedrę uszkodzili. Byłby to akt barbarzyństwa, gdyby nie przypadkowa niebezpieczna bliskość ważnych węzłów komunikacyjnych portu i kolejowego mostu. Odbudowa zabytku trwa i w tej chwili. W paru miejscach rozpięte są rusztowania, na których jednak nikt nie pracuje. Brak pieniędzy. Bogate państwo nie zajmuje się tak białymi sprawami, jak odbudowa największego kościoła gotyckiego w Europie. Na ten cel muszą się zebrać wierni, albo... hazardziści.

W Kolonii są dwa punkty widoczne z bardzo daleka. Katedra i wysoka wieża o ażurowej konstrukcji stalowej, na której kreśli się ogromna kula.

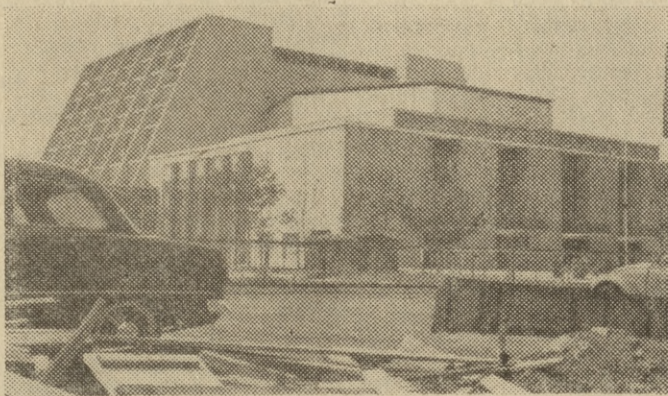
by nawet z dziesięciu kilometrów mógł każdy zobaczyć, że tutaj produkuje „Ford, Ford, Ford Ford!”. Przed katedrą — także Ford. Na stopniach tarasów, na podwyższeniach, zamiast posągów świętych — stoją inkryminowane samochody. Wyżej, tuż przed wejściem, przekupnie biletów loteryjnych kręca oszklonymi bębniami i wykrzykują mniej więcej tak samo, jak ich polscy koledzy na jarmarkach i bazarach, gdy sprzedają „atomowy, niezawodny środek na łupież i cukrzycę”. Brzmi to mniej więcej po polsku tak:

— Moje piękne panie i zaciśnię panowie! Największym szczęściem jest posiadanie samochodu. Nigdzie taniej nie nabydziecie niezawodnego na szosie praktycznego i trwałego samochodu marki „Ford — Taunus”, jak tylko tutaj. Za jedno pięćdziesiąt fenigów Spieszcie się, panowie i panie...

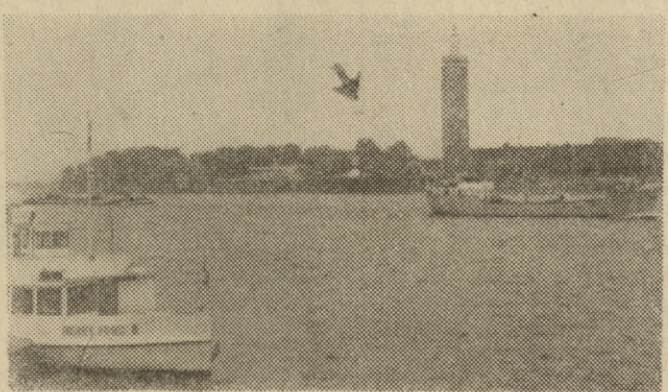
Nie byłbym Polakiem, gdybym nie wysupiał 50 fenigów. Rozdarłszy kopertę losu, mogłem przeczytać uprzejmą informację, że widocznie szczęście mi nie dopisało. Pobożni organizatorzy loterii radzą mi spróbować jeszcze raz. Spróbowałem jeszcze dwa razy. Na 240 tysięcy losów — jeden wygrawa, więc nie dziwnego, że wróciłem bez „Forda — Taunusa”. Na odbudowę Kölner Dom nie żał jednak przegrać 1,50 DM.

Później, w godzinach wieczornych, warto powędrować do dzielnicy handlowej, by podziwiać oszalałe w nocy bukiety barwnych neonów, a przede wszystkim supernowoczesną operę na 4.800 widzów. Koszt: ponad 15.000.000 marek. Wstęp na skromne miejsce 16 marek, czyli nieco ponad dwa kilogramy masła.

Korzystając z przejażdżki statkiem po Renie można równie zobaczyć kolejkę linową, rozpiętą nad rzeką. W chyboczących się wagonikach jedzie się do Ogrodu Zoologicznego. Inwestycja ta jest bardzo krytykowana przez niektórych mieszkańców Kolonii, jako pozabawiona sensu. Kosztowała miliony, a poza krótką romantyczną podróżą napowietrzną nie daje. Ale może prostoduszni nie mają racji? Po co odbudowywać pomniki kultury kiedy można wydawać pieniądze na krzyki architektonicznej mody? Pietyzm z jakim do tradycji podchodzono w okresie odbudowy w Polsce, jest Niemcom zachodnim zupełnie obcy. Są konkretni w ekonomice, dość nonszalanci jeśli chodzi o sprawy kultury i oświaty. Wystarczy na marginesie wtrącić, że każdy kraj niemiecki (coś więcej niż województwo) ma własny program nauczania w szkołach, nie pokrywający się z innymi. Wyobrażacie sobie, jakie trudności mają uczniowie, gdy przechodzą ze szkoły w Bawarii do Nadrenii?



To nie budynek z atomowym reaktorem lecz opera w Kolonii, uchodząca za superkrzyk architektonicznej mody. Ogromny gmach ze szkła i betonu mieści się posrodku ruin, które dopiero teraz się zabudowuje.



Kula (strzałka) obraca się, ukazując napis „Ford”. Na rzece także Henry FORD. „Sfordziła” się cała Kolonia.

Pracownicy poszukiwani

Zastępcę głównego księgowego do Zespołu z długoletnią praktyką w PGR obeznanego z zagadnieniami finansowo-księgowymi oraz 2 księgowych na gospodarstwa poszukuje natychmiast Zespół PGR Przekolno, poczta Bedargowo, pow. Myślibórz, woj. szczecińskie. Warunki według Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkanie zapewnione. K6152

Robotników-ladowniczych do wywozu śmieci domowych, zarobek miesięczny około 1.300—1.500 i więcej złotych, robotników do ręcznego oczyszczania ulic, zarobek miesięczny około 900—1.200 zł i referenta zaopatrzenia, posiadającego pełne kwalifikacje, wynagrodzenie od 1.000—1.200 zł przyjmujemy natychmiast, a od 1. XI. br. kier. sekcji księgowości i 15. XI. br. 2 pracowników finansowo-księgowych obeznanym z księgowością materiałową względnie likwidacją opłat — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 69, pokój 3. K6158

Technika budowlanego z praktyką zatrudnimy zaraz. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6190.

Magistra-inżyniera (lub inżyniera), chemika materiałów budowlanych z dłuższą praktyką poszukuje Zakład Naukowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6192.

Większą ilość szwaczek maszynowych, na maszyny elektryczne, kwalifikowanego krawcowego do konfekcji lekkiej oraz fachowca do kontroli technicznej poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego, Poznań, ul. Grobla 25. K6191

2 palaczy do obsługi kotłowni wysokoprężnych przyjmą Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. K6195

Kandydata na stanowisko wiceprezesa dla spraw handlu oraz głównego księgowego zatrudni zaraz. Wymagane: wyższe względnie średnie wykształcenie zawodowe oraz wieloletnia praktyka w pionie CRS. Warunki pracy według stawek CRS. Mieszkania zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: PZGS Gryfino, ul. Boh. Stalingradu 109, telefon 180. K6198

2 księgowych inwentaryzatorów, instruktora księgowości, instruktora organizacji i techniki handlu, instruktora organizacji i techniki skupu, instruktora żywienia zbiorowego zatrudnimy zaraz. Wymagane: średnie wykształcenie zawodowe i praktyka. Warunki według obowiązujących stawek CRS. Oferty pisemne lub osobiste PZGS Gryfino, ul. Boh. Stalingradu 109. K6199

Praca

Drukarza kwalifikowanego na tkaniny względnie chętnego pracownika do przyuczenia przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29193g.

Gospodyni samotna potrzebna zaraz na stałe do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oddzielny pokój służbowy. Warunki do omówienia. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29194g.

Poszukuję rutynowanej dzielnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29203g.

Księgowy rewident zmieni lub przyjmie inną pracę warunkiem mieszkanie rodzinne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29204g.

Kobieta do dorywczych prac w ogrodzie potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 10a. 29204g

Reparacja rutynowana potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29258g.

Panią z średnim wykształceniem poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29261g.

Wychowawczyni kulturalna znająca język niemiecki potrzebna na popołudnie do dwóch dziewczyn. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29268g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Inżynierska 8 m. 4. 29270g

Monterów elektryków przyjmie. Poznań, Sarmacka 2. Dojazd trolejbusem do ul. Umultowskiej. 29285g

Kwalifikowana siła do pracowni sukien potrzebna. Poznań, Małackiego 24a m. 1a. 29281g

Pracownia sumienna przyjmie pranie w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29306g.

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni zaraz. Poznań, Prądzyńskiego 54. 29307g

Nauka

Fortepianowej gry udzieli początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29, wejście 8, m. 115. 29326g

Udzielić lekcji gry na skrzypcach oraz języka łacińskiego. Poznań, Szmarzewskiego 32 m. 5. 29330g

Kupno

Obrazy (szczególnie stare) malowane na drzewie, płótnie i blasze oraz pojedyncze sztuki starej porcelany kupuje. Oferty: osobiste lub pisemne pod adresem: Zielona Góra, pl. Lenina 11 m. 4. K6095

Kupię spodnie czarne, kamizelki białe, Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 29224g

Maszynę nową do podnoszenia oczek (zagraniczną) kupię. Poznań, Łąkowa 7a m. 19. 29232g

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29235g.

Kupuję z paczek zagranicznych kakao, orzeszki kakaowe, masło kakaowe, i czekoladę. Poznań, Poznańska 35 m. 3, od godz. 16—18 (Konopko). 29247g

Kupię tokarnię do 2 m toczenia. Poznań, Fiedra 5 (warsztat ślusarski). 29276g

ODDZIAŁ DROGOWY P. K. P.

W LESZNIE

zawiadamia

że w związku z wymianą nawierzchni toru kolejowego na przejeździe kolejowym szlaku Leszno-Lipno Nowe, zostanie zamknięta droga państwowa Poznań — Leszno na odcinku Lipno Nowe — Gronowo dla ruchu kolejowego w dniu 10 października br., od godz. 10 do 16 oraz w dniu 11 i 12 października br. od godz. 7 do 16.

Objazd z Poznania do Leszna przez Goniem-bice, Wyciążkowo, Gronówko, Gronowo. 29632g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA”

w Kaźmierzu Wlkp.

WZYWA WSZYSTKICH SWOICH

UDZIAŁOWCÓW

do odebrania należności przypadającej z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 15 listopada 1957 r.

Nie odebrane w określonym terminie kwoty zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie rościć pretensji do Gminnej Spółdzielni. K6187

ZARZĄD GS

Elektrowciąg normalny

z jazdą elektryczną typu BZUT, nośność 1,5 tony, dwulinowy, nie używany

POSIADA NA SPRZEDAŻ

P. Z. G. S. „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W NOWYM TOMYSLU. K6151

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU

MLECZARSKIE W POZNANIU

ulica Składowa 5

PILNIE ZAKUPI NASTĘPUJĄCE

SILNIKI ELEKTRYCZNE

PRĄDU ZMIENNEGO:

2 silniki pierścieniowe 11 kW 380/680 V obrotów 750—1000 z rozrusznikami olejowymi

1 silnik 2,2 kW 220/380 V 1.400 obrotów

1 silnik 4 kW 220/380 V 2.350 obrotów

1 silnik 3 kW 220/380 V 1.000 obrotów

1 silnik 0,5 kW 220/380 V 3.000 obrotów

1 silnik 4 kW 220/380 V 750—1000 obrotów

Oferty prosimy składać pod adresem jak wyżej — Sekcja Administrac. — Gospodarcza. K6157

POSZUKUJEMY W POZNANIU

LOKALU UŻYTKOWEGO

o łącznej powierzchni 100 m²

możliwie z telefonem na punkt skupu i sprzedaży regenerowanych akumulatorów samochodowych. Warunki do omówienia.

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne

Poznań-Starejka, Al. Forteczna 12/14,

telefony 30-40, 48-63 i 524-30. K6097

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię piecyk gazowy do ogrzewania. Poznań, Małackiego 24a m. 1a. 29280g

Kupię białą piżmowcę grzbiety. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29300g.

Rotaprint A3 (st. obrotowy) zakupie prywatnie. Oferty pisemne: „42485” Pow. szczyńska Agencja Reklamowa, Warszawa, Poznańska 38. K6212

Karoserię „Skoda” czterodrzwiową lub furgon pilnie kupię. Oferty kierować: Szczecin, telefon 63-34, godziny wieczorne. K6217

Sprzedaż

Z powodu wyjazdu sprzedam ciagnik „Hanomag” oraz 10-tonową przyczepę w bardzo dobrym stanie. Ofertę: Wrocław, ul. Niemcewicz 27, garaż, Stępiński. K6168

Ośle z kółkami 750x20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 27773g

Ramy do firan gładkie rozsuwane i ozdobne oraz listwy do tapet i obrazów poleca: Waligórski, Poznań, Szewska 21. 27815g

Kamień granitowy polny płytowany na fundamenty, brukowce, żwir, wysła wagonowo „Osadnik”, Szczecin, ul. Heleń 11 m. 4, tel. 57-47. 40118p

Lisy młode, niebieskie „piesaki”, bardzo dobrej kondycji, sprzedam. Richter, Kraków, ul. Skawińska 20, tel. 575-44, po godz. 16. K6214

Samochód „Renault Fregate” nowoczesny ekonomiczny, limuzyna w idealnym stanie pilnie sprzedam. Warszawa, Chmielna 100, Rudnicki, tel. 213-541. 29709g

Sprzedam motocykl z wozem marki „Gnome-Rome” na nowym ogumieniu z zapasowymi częściami. Feliks Kowalski, Ostrów Wlkp., ul. Okopowa 29. 40125p

Ciagnik „Ursus” po kapitalnym remoncie — ogumienie bardzo dobre (40 tys. zł) sprzedam RZS „Wspólny Siew”. Kania, pow. Stargard Szczeciński. 40462p

Sprzedam motocykl WFM mało używany. Kurkiewicz, Krzyż, ul. Kosyniów 3. 40464p

Lisy srebrzyste hodowlane sprzedam. Pietrzak, Odra Stara, poczta Wałków, pow. Krotoszyński. 40465p

Sprzedam okazjonalnie samochód osobowy „Chevrolet”, Kolo, Konarskiego 26, tel. 254. 29210g

Sprzedam przyczepę (traktowo-konną, na resorach, nośność 5 ton w idealnym stanie. Właściciel: Chudzik, Świebodzin, ul. Świerczewskiego 55. 29230g

Piec kaflowy w ramach sprzedam. Poznań, Garbary 37 m. 1. 29292g

Wózki dziecięcy — autko koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 13 m. 3, od godz. 15.30. 29212g

Sprzedam samochód „Mercedes V 170”. Poznań, Dąbrowskiego 31. 29219g

Pianino „Seiler” dobre sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29223g.

Motocykl typ WFM nowy sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 169 m. 5, od godz. 16—18. 29225g

Norki hodowlane, racjonalnie dobrze wykarmione, wychów selekcyjny, wyciągnięte do 4—6 szt. przeciętnie na przestrzni 3 lat — sprzedam. Poznań, tel. 648-55 do 8 godz. 29231g

Maszynę trykotarską nową „Rekord Super” sprzedam. Poznań, Łąkowa 7a m. 19. 29233g

Sprzedam wózek-autko w bardzo dobrym stanie. Poznań, Mińska 13 m. 4. 29238g

Pieć „C. O.” 1/2 m pow. ogrzew. sprzedam. Podolany, Kartuska 6. 29241g

Motocykl AWO 250 cm Sport model 37 r. sprzedam. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 / dla 29245g.

4 sztuki drzwi nowe gotowe oraz 50 m parkietu sprzedam. Poznań, Kołobrzeska 6. 29246g

Sprzedam motocykl WFM. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29250g.

Traktor „Fordson Majer” w dobrym stanie oraz hydrofor tani sprzedam. Poznań-Debiec, Jabłonkowska 29 m. 1. 29252g

2 kotły puchowe, 2 poduszki, 2 spodki nowe sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29255g.

Sprzedam akordeon 120 basowy w dobrym stanie, 8.000 zł. Poznań, pl. Sportowy 3 m. 12, przy Rolnej. 29260g

Elewator do siomy sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29266g.

Wózek głęboki w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Norwida 11a m. 2. 29267g

Samochód po remoncie „Hanomag” silnik do samochodu „Skoda” sprzedam lub zamienię na bagażowy. Stanisław Machowiak, Września, Powstańców Wlkp. 34. 29272g

Motorower „Simson” nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29275g.

Piec kaflowy w ramach sprzedam. Poznań, Garbary 37 m. 1. 29292g

Sprzedam skrzydła okien ne (90 x 45 cm — sztuk 10). Poznań-Debiec, Modrzewowa 4, godz. 16—20, tel. 82-21, wewn. 57-64. 29273g

Henscha piec do centralnego ogrzewania małej willi sprzedam. Poznań, Kasztelańska 65. 29283g

Samochód osobowy „Skoda” po kapitalnym remoncie okazjonalnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29289g.

Wóz konny na gumach 20-kach nowy oraz silnik do cięciarki „Büsing” 45 KM wraz ze skrzynią biegów, osi przednią do cięciarki „Ford” sprzedam. Franciszek Kluczyński, Nowe Miasto n. Warą, pow. Jarocin, ul. Poznańska 42. 29295g

Westfalską kaflową sprzedam. Poznań, Garbary 80 m. 3. 29297g

Lokale

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką w Lesznie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29181g.

Kulturalny student poszukuje pokoju niekierupującego — warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29199g.

Lokal handlowy z przyłączonym pokojem, korytarzem 60 m² nadaje się na sklep lub przemysł zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29202g.

Poszukuję spiesznie pokój z kuchnią do remontu. Franciszek Budniewski, Poznań, Madalińskiego 4 m. 7. 29214g

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią i wspólną łazienką oraz pokój z umeblowaniem kuchnią i pryzmatami przy Zeyland na 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29212g

Zamienię pokój z kuchnią, stróżówką w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, bez stróżówki. Poznań, Mińska 13 m. 4. 29239g

Poszukuję pokoju na biuro, do użytku na osiem godzin dziennie, na parterze lub na I piętrze, w centrum miasta, możliwie z telefonem. Oferty zgłaszać Poznań, telefon 34-71. 29269g

Zamienię pokój z kuchnią, stróżówką w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, bez stróżówki. Poznań, Mińska 13 m. 4. 29239g

Poszukuję pokoju na biuro, do użytku na osiem godzin dziennie, na parterze lub na I piętrze, w centrum miasta, możliwie z telefonem. Oferty zgłaszać Poznań, telefon 34-71. 29269g

Zamienię pokój z kuchnią, stróżówką w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, bez stróżówki. Poznań, Mińska 13 m. 4. 29239g

Poszukuję pokoju na biuro, do użytku na osiem godzin dziennie, na parterze lub na I piętrze, w centrum miasta, możliwie z telefonem. Oferty zgłaszać Poznań, telefon 34-71. 29269g

Zamienię pokój z kuchnią, stróżówką w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, bez stróżówki. Poznań, Mińska 13 m. 4. 29239g

Poszukuję pokoju na biuro, do użytku na osiem godzin dziennie, na parterze lub na I piętrze, w centrum miasta, możliwie z telefonem. Oferty zgłaszać Poznań, telefon 34-71. 29269g

Zamienię pokój z kuchnią, stróżówką w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, bez stróżówki. Poznań, Mińska 13 m. 4. 29239g

Poszukuję pokoju na biuro, do użytku na osiem godzin dziennie, na parterze lub na I piętrze, w centrum miasta, możliwie z telefonem. Oferty zgłaszać Poznań, telefon 34-71. 29269g

Zamienię pokój z kuchnią, stróżówką w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, bez stróżówki. Poznań, Mińska 13 m. 4. 29239g

Poszukuję pokoju na biuro, do użytku na osiem godzin dziennie, na parterze lub na I piętrze, w centrum miasta, możliwie z telefonem. Oferty zgłaszać Poznań, telefon 34-71. 29269g

Zamienię pokój z kuchnią, stróżówką w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, bez stróżówki. Poznań, Mińska 13 m. 4. 29239g

Poszukuję pokoju na biuro, do użytku na osiem godzin dziennie, na parterze lub na I piętrze, w centrum miasta, możliwie z telefonem. Oferty zgłaszać Poznań, telefon 34-71. 29269g

Zamienię 2 1/2-pokoju z kuchnią, samodzielną łazienką na 2 pokoje samodzielne z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29227g.

Poszukuję pokoju na pół roku na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29279g.

Pan przyszedł szukać pokoju bez noclegu (kilka razy w miesiącu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29284g.

Młody inżynier magister pilnie poszukuje jakiegokolwiek pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29286g.

Kawaler główny operator Telewizji Poznańskiej poszukuje spiesznie pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29283g.

Zamienię 2 pokoje wille (al. Stalingradzka) na pokój balkonowy z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29285g.

Mieszkania 1—2-pokojowe go z kuchnią poszukuję. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29293g.

Lokal 120 m² niewykończony odstąpię lub zamienię na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29294g.

Nieruchomości

Willę komfortową z przyłączonymi dużymi budynkami pobocznymi, kominiem, kotłownią sprzedam, cena 60.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29288g.

Sprzedam dom nowy jednopiętrowy, 4 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią w Ostrowie Wlkp. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29080g.

Polecam do sprzedaży kamienice, domy, domki jednorodzinne, parcele, gospodarstwa rolne. Również takowych obiektów stale poszukuję do kupna. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 29384g

Kupię natychmiast domek jednorodzinny względnie willę wolną 4 pokoje — blisko tramwaju (do 200.000 zł). Do zamiany pokój z kuchnią i pokój przy rodzinie, w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29060g.

Dom piętrowy w Śremie blisko rynku sprzedam tanio 120.000 zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 39882p

Sprzedam dom handlowy wraz z zabudowaniami, w tym budynek piętrowy z kilkoma wolnymi lokatami mieszkalnymi przeznaczonymi na rozbiórke w Szamotułach Rynek. Marian Zieliński, Wierzyce, Jarocin, Kilińskiego 2. 39882p

Dom 2-piętrowy narożnikowy w mieście powiatowym tanio sprzedam za 140.000 zł lub połowa 70.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 39881p

Sprzedam parcelę budowlaną 1500 m² opaskowaną. Dobrzyk, Krotoszyński, Rakowa 22. 40131p

Parcelę w Junikowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29172g.

Dom 2-izbowy 1 ha ziemi sprzedam. Dolos, ul. Polna 1, pow. Śrem. 29209g

Sprzedam idealną połowę domu wylazłego spod kwaterunku. Gniezno, Jolenty 8. Właściciel: Szymoniak. Baranów, pow. Kępno. 29213g

Dom 2-piętrowy narożnikowy w mieście powiatowym tanio sprzedam za 140.000 zł lub połowa 70.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 39881p

Sprzedam parcelę budowlaną 1500 m² opaskowaną. Dobrzyk, Krotoszyński, Rakowa 22. 40131p

— ..o..czna
— Mag..l.a
— .r.adia

Ostatnio przyjechał do naszego grodu jeden z rodaków przebywający od pewnego czasu w NRD. W czasie wieczornego spaceru po mieście przagnął on odwiedzić co lepsze lokale gastronomiczne, lecz ze zdziwieniem stwierdził, że w miejscu tych lokali przy ulicy Głogowskiej i Placu Wolności powstały obecnie: klinika oczna, sklep z maglami oraz skład z radioparatami. Tak nas zapewniał, będąc ostatnio w redakcji. Zdumiony tą „rewelacją”, poszedłem wieczorem przekonać się osobiście.

Rzeczywiście: w miejscu lokalu „Stołeczna” — jak sądzić z neonowego napisu — mieści się klinika oczna, w miejscu „Magnolia” — sklep z maglami, a zamiast „Arkadii” — sklep z radiami.

Nie wierzyć? Spójrzcie na tytuł tego felietonu. Występują w nim tylko te litery, które wieczorem jarzą się w neonie.

Jakże się nie omylić, prawda?

Dob.

Zima za pasem, więc robimy zapasy... węgla. Dbaj o to Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opatem w zgodnej współpracy ze spółdzielnią „Przewoźnik”. P. Irena Kopaszevska z ul. Armii Czerwonej 48 tym razem jest zadowolona z węgla, no i z pracowników spółdzielni. Towar jest dobry i waga się zgadza. Swoją drogą przewoźnicy Florian i Michał Grzeszkowiakowie mają teraz huk roboty!

Fot.: K. Przychodźki

25 bm. pierwsze losowanie samochodów PKO

W październiku (25 bm.) PKO przystąpi do zapowiedzianego pierwszego losowania samochodów i motocykli na premiowane książeczki oszczędnościowe.

Uprawnione do udziału w losowaniu będą książeczki założone do dnia 15 kwietnia br. (o ratach wpłat po 1000 zł miesięcznie), w kolejnym następnym losowaniu, przypadającym na styczeń 1958 r., weźmą udział te same książeczki, oraz założone do 15. 6. br. (również z ratami po 1000 zł), przy czym w obu tych losowaniach 1 samochód przypada na każde 1000 książeczek.

Warunek ten ustalony był przed 15. 4. br. i obowiązywać będzie w obu pierwszych losowaniach. Ponieważ jednak cena samochodów uległa — jak wiemy — podwyżce, więc też i PKO musiały tym samym zmodyfikować warunki ob-

wiązujące od trzeciego losowania w kwietniu 1958 roku.

Nowe warunki dotyczą w pewnym stopniu również „starych” książeczek. Aby nadal 1 samochód przypadał na każde 1000 książeczek, stan ich oszczędności należy podnieść do 9000 zł. Stan oszczędności może jednak pozostać w dotychczasowej wysokości, to jest 6000 zł — ale wówczas w każdym losowaniu 1 samochód przypada na 1500 takich książeczek.

Przy motocyklach wszystko pozostaje bez zmiany. Pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 21 bm. (Ro)

Co w trawie...

● Czołowy polski trener bokserki — W. Majchrzycki pozostanie w Poznaniu. Pan Witold rozpoczął już pracę w poznańskiej WSWF jako wykładowca.

● Jak dotychczas — nie wiadomo, kto zajmie opróżnione „krzesło” przewodniczącego WKFF po St. Strogulskim. Podobno jest już dwóch kandydatów, lecz nazwiska ich są trzymane w tajemnicy.

● Znany tenor Opery Poznańskiej Józef Przada od dwóch lat mieszka z żoną i dzieckiem przy teściowej. Jego starania i zabiegi dyrektora Opery o przydział mieszkania nie przynoszą, niestety, żadnych rezultatów. A śpiewać — musi...

g. 19 „Człowiek na torze” (polski, 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19 „Biały pudel” (radz., 7 l.); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Podróż po Europie” (część II).

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

15.10 — pieśni romantyków śpiewa Kazimiera Goławska, 15.30 — aud. dla dzieci starszych, 16.05 — wiananka melodii, 16.15 — mel. taneczne, 16.45 — wspomnienia uczestników Rewolucji Październikowej, 17 — kącik spikera, 17.25 aud. dla dzieci pt. „Historia i baśń”, 17.50 — z teki kompozytorów poznańskich, 18.10 — wielkopolskie zespoły choralne, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — śpiewa Chłopięcy Chór Państwowej Filharmonii w Krakowie, 19.20 — felieton, 19.30 — koncert solistów, 19.50 — sygnał dla celów geodezyjnych, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — królowa walca — wiananka, 20.45 — „Naszyjnik z pszczoł” — wiersze Osipa Mandelsztama, 21 — koncert chopinowski, 21.30 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.55 — poznańska „15-tka Radiowa”, 22.30 — Mauricio Raveli: Daphnis et Chloe — balet w trzech odsłonach, 23.35 — melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Telewizja

19 — transmisja z Operetki Poznańskiej — przedst. „Hrabina Marica” — w przerwie Polska Kronika Filmowa.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (Zacisze 3, tel. 509-89). APTEKI: Dzierżyńskiego 349 (Dębica), Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53. PORADNIA PRZECIW ALKOHOLOWA (al. Marcinkowskiego 21) czynna od 8-20.

Kiermasz książek i podręczników naukowych

W dniach 11 i 12 bm. staniem Państwowego Wydawnictwa Naukowego i Domu Książki w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej trwać będzie studencki kiermasz książki, na którym znajdą się podręczniki, skrypty akademickie i książki pomocnicze, zarówno te, jakie ukazały się w ostatnich miesiącach, jak również wydane w poprzednich latach, a często niedostępne w sprzedaży księgarskiej.

(fh)

Na stoiskach będzie kilkaset pozycji książek i skryptów z tych kierunków studiów, które są reprezentowane w poznańskich uczelniach. Z inicjatywy Zakładu Wydawniczego Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadzona będzie wśród studentów ankieta, dotycząca zagadnień czytelnictwa. Kiermasz odbywać się będzie w godzinach od 9-18.

Jeszcze o gazie

Kto jest winien?

Kierownik Wacław Smulka co chwilę podnosił słuchawkę telefonu, z której padały słowa:

— Już trzeci dzień nie gotujemy z braku gazu!

— Domagam się natychmiastowej naprawy!

— Co z gazem?!

— Co wy robicie!?

Kierownik Smulka zanotował adresy telefonujących i wydał odpowiednią dyspozycję. Z warsztatu naprawczego wyszło kilku instalatorów, ale po kilku dniach znowu interweniowano.

Okazuje się, że nie można zrzucić całej winy za zły dopływ gazu tylko na gazownię. W dyrekcji poznańskiej Gazowni spotkać można grubą tęczkę ze stertami listów.

— ... Komunikujemy, że wiele wyprodukowanych przez was gazomierzy zaczyna się i zatrzymuje tym samym dopływ gazu do mieszkań — stwierdza dyrekcja Gazowni w różnych listach do Pomorskiej Fabryki Gazomierzy „Ignis” w Teżewie. — Odczuwamy brak gazomierzy o mniejszych rozmiarach, które są tak potrzebne w mieszkaniach...

— ... i w rezultacie sytuacja jest alarmująca — donosiła dyrekcja w innym piśmie do Centralnego Zarządu Gazownictwa. — Jak dotąd nie uruchomiliśmy jeszcze w Polsce produkcji części zamiennych do gazomierzy, stare nie działają...

W te ostatnią informację aż trudno było uwierzyć. Zaczęłam indagować dyrektora Gazowni — Działkowskiego i głównego inżyniera Edwarda Wierzbickiego, ale ci tylko uśmiechnęli się smutnie.

— A tak, interweniujemy o te części od lat — wyjaśniał inżynier. — Ostatnio dyrekcja Pomorskiej Fabryki Gazomierzy obiecała produkować części zamienne, lecz znowu wszystko skończyło się na obietnicach. Jak fabryka ma produkować części, kiedy nie ma nawet materiałów do zasadniczej produkcji?...

— I jeszcze jedna ważna sprawa — przyłączył się do rozmowy dyrektor Gazowni — działają sprawnie najwyższe kilkanaście lat, a tymczasem

7 wygranych po 65 tys. złotych

Na ostatnie ciągnięcie poznańskich „Koziołków” wpłynęło ogółem 2 739 114 zł, z czego na fundusz nagród przypada 1 369 557 zł.

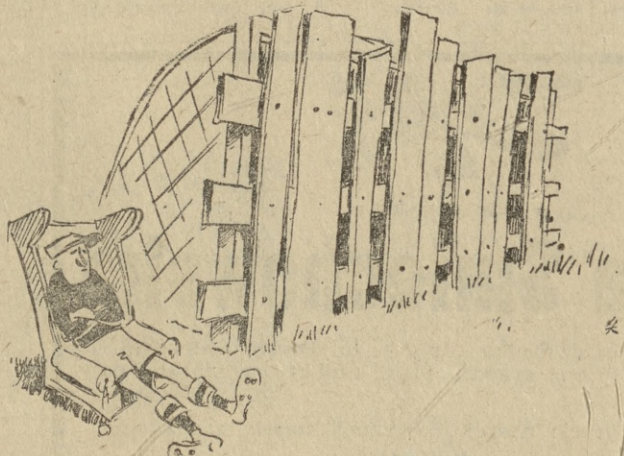
Kuponów z czterema trafieniami znaleziono 7. Ich posiadacze otrzymują po 65 217 zł. Z trzema trafieniami jest 828 po 551,35 zł.

Kuponów z dwoma trafieniami było 21 037. Wygrane wynoszą 21,70 zł.

Fundusz premii wynosi 54 782,28 złotych.

Na marginesie

zawiedzionych nadziei niektórych drużyn piłkarskich



— Ze też kierownictwo klubu nie wpadło wcześniej na ten pomysł!

SPORT

Polska — NRD

w Poznaniu

Polska — Francja

w Lille —

w hokeju na trawie

Jeszcze w ciągu bieżącego sezonu będziemy świadkami w Poznaniu spotkania międzypaństwowego w hokeju na trawie. W dn. 3 listopada na Stadionie im. 22 Lipca zmierzą się reprezentacje Polski-B i NRD-B. W drużynach mogą wystąpić jedynie tacy zawodnicy, którzy dotąd nie reprezentowali barw swych państw w spotkaniach międzypaństwowych. Chodzi w tym przypadku o szkolenie „narybku”.

W reprezentacji Polski wystąpią hokeiści Poznania, Gniezna, Warszawy i Śląska.

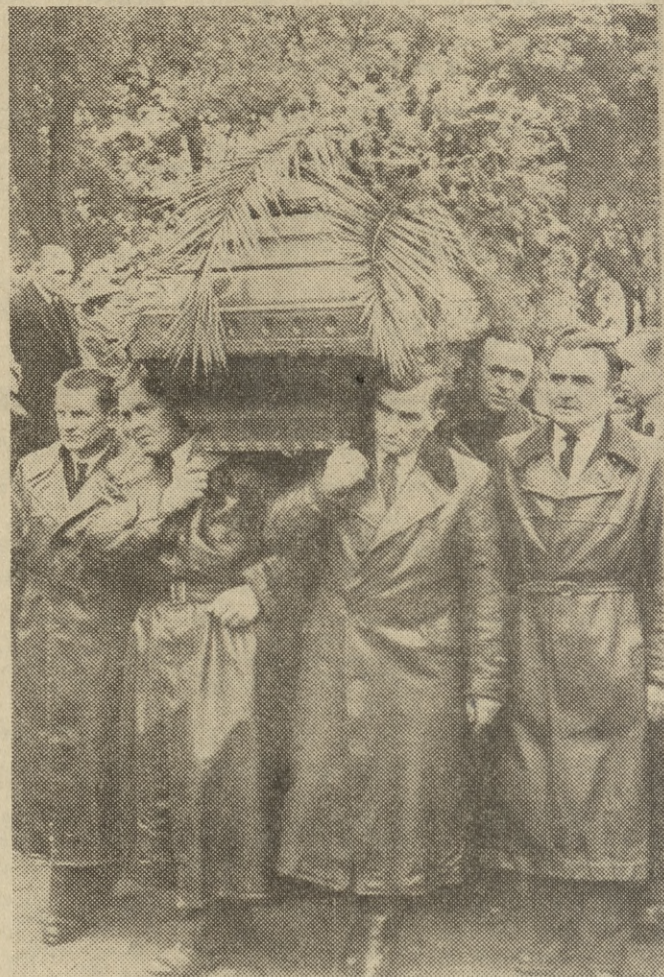
Pierwszym występem naszej reprezentacji w przyszłym roku będą dwa międzypaństwowe mecze we Francji.

Francuski Związek Hokeja na Trawie zgodził się na rozegranie 23 marca 1958 r. dwóch spotkań: reprezentacji seniorów i juniorów.

Jakkolwiek termin ten jest dla naszych hokeistów zbyt wczesny, władze PZHT zgodziły się na rozegranie obu spotkań, gdyż będą one pierwszą próbą naszych zawodników przed turniejem o Puchar Europy. (tp)

Kobiety mecz piłkarski we Wrocławiu

W obecności 10 tys. widzów odbył się we Wrocławiu pierwszy w tym mieście mecz piłkarski kobiet między drużyną wrocławskiej Sławy a Koroną Kraków. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem krakowianek 1:0.



Koledzy Jerzego Mielocha, motocykliści poznańskiej Unii, oddali ostatnią przysługę serdeczemu towarzyszowi, niosąc na barkach trumnę z jego zwłokami do rodzinnego grobu. (x)

Fot. K. Przychodźki

Ostatnie spotkanie ligowych piłkarzy

Już niewiele pozostało do rozegrania spotkań piłkarskich w I i II lidze. Ostatnie mecze odbędą się w dniu 27 bm. i 10 listopada.

W Poznaniu zobaczymy na zielonej murawie jeszcze dwa razy jedenastkę Lecha w meczu z Ruchem oraz w listopadzie z Górnikiem-Radlin. Warcie pozostały do rozegrania również dwa spotkania oba poza Poznaniem. Najbliższym przeciwnikiem „zielonych” w Bydgoszczy będzie Zawisza. Najwięcej zainteresowania budzą derby Wielkopolskie naszych II-ligowych zespołów — Warty i Calisii. Mecz rozegrany zostanie w Kaliszu. Kaliszanie przedtem zmierzają się jeszcze z Pomorzaniem w Toruniu.

Spotkaniami tymi zakończył karierę wielkopolski tegoroczny niepomysłny sezon sportowy. (x)

Rozważmy

Corocznie sprowadzamy z zagranicy masę różnych surowców i artykułów, których nie posiadamy w dostatecznych ilościach w kraju. Zamówiliśmy między innymi za granicą za setki tysięcy rubli poważne ilości różnych okuć do mebli, butelek i innych drobiazgów, które mogłyby z powodzeniem być wytwarzane w kraju, a w tym samym czasie nie mieliśmy większej ilości dewiz na zakup wielu potrzebnych surowców, czy na przykład poszukiwanych aparaturki wzmacniających słuch.

W czasie Targów ujawniono nam również tajemnicę, dlaczego do Polski nadchodzi droga bielizna, nie zawsze dostosowana do gustów i potrzeb kobiet. Okazuje się, że w centralach zakupów tych dokonują mężczyźni, a to jest chyba grubym nieporozumieniem.

Wszystkie te niedociągnięcia w handlu stwarzają oczywiście wiele trudności, zmniejszają środki na sprowadzanie bardziej potrzebnych dla przemysłu artykułów i surowców i powodują zakłócenia w naszej produkcji. Między innymi z braku dewiz nie sprowadzamy surowców potrzebnych przy produkcji części zamiennych do gazomierzy, co jest przyczyną wielu kłopotów w gospodarstwie domowym.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że zawarcie transakcji handlowych uzależnione jest czasem od wielu różnych czynników, ale tym niemniej wydaje się, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego powinno sprowadzać rzeczywiście najbardziej potrzebne artykuły i — nawet przy niewykorzystaniu kwot przez poszczególne ministerstwa — nie przysznawać im dewiz na kupno artykułów, które mogą być z powodzeniem wytwarzane w kraju.

(B. L.)

— Jeźdźcy po raz trzynasty

Tegoroczne Jeździeckie Mistrzostwa Polski są trzynastymi w ogóle, a piątymi zawodami po wojnie.

Bieżący sezon potwierdził, że ten piękny i narodowy sport odzyskuje tradycyjną świetność. Świadczy o tym osiągnięcia naszych reprezentantów na torach Rzymu, Sztokholmu, Paryża, Bukaresztu i w innych, również światowej sławy, ośrodkach jeździeckich.

Dzisiaj rozpoczynają się Mistrzostwa Jeździeckie Polski na Stadionie im. Janka Krasickiego w Poznaniu (Al. Reymonta), w których wezmą udział czołowi reprezentanci wszystkich ośrodków jeździeckich w kraju, wyłonionych w okręgowych eliminacjach.

W zawodach uczestniczyć będą znani jeźdźcy, jak: Władysław Byszewski, Jan Kowalski, Kazimierz Stawiński i inni.

Sport jeździecki, cieszący się szczególnie w Wielkopolsce wielką popularnością, i tym razem wzбудził zrozumiałe zainteresowanie mieszkańców naszego miasta.